

MIECZYŚLAW WRZOSEK

Warszawa

POLSKI RUCH WOJSKOWY W ROSJI W 1917 ROKU

Wstęp

Po wydarzeniach związanych ze zbrojnym puczem gen. Ławra Korniłowa nastąpiła w Rosji poważna radykalizacja sytuacji politycznej. W konsekwencji doszło 7 listopada 1917 r. do obalenia Rządu Tymczasowego i władzę przejęła Rada Komisarzy Ludowych. Tym wydarzeniom towarzyszyło najpierw pogorszenie możliwości rozbudowy I Korpusu Polskiego, a potem wyraźne dążenie bolszewików do jego likwidacji. Uzewnętrzniały się też coraz bardziej trudne warunki działania tych stowarzyszeń funkcjonujących w rosyjskich siłach zbrojnych jako związki wojskowych Polaków. Uzewnętrzniało się ponadto usilne dążenie bolszewików do opanowania polskiego ruchu wojskowego, czyli do tak zwanej jego demokratyzacji.

Rozwój tych wydarzeń spowodował wzrost napięcia w stosunkach między czynnikami władzy bolszewickiej a polskimi organizacjami wojskowymi. Jaskrawym przejawem tych wydarzeń stawało się początkowo narastające szykanowanie polskiego ruchu wojskowego, a potem zaczęły się zdarzać coraz częstsze aresztowania bardziej aktywnych członków polskiego ruchu wojskowego. Uzewnętrzniało się również niezwykle ciężkie położenie kilkuset tysięcy rzeszy wygnańców zawleczonych z ziem polskich w głąb Rosji w 1915 r., to znaczy podczas odwrotowych działań wojsk rosyjskich.

Poruszone tu sprawy znalazły swoje wyraziste odzwierciedlenie w publikowanych dokumentach. Są to dokumenty zaczerpnięte z zasobów Centralnego Archiwum Wojskowego, z zespołu akt wytworzonych przez związki wojskowych Polaków. Dokładne sygnatury tych akt, zostały zamieszczone pod każdym publikowanym dokumentem.

Dokument nr 1

1917 wrzesień 7 (20), strefa frontowa. – Uchwała Związku Wojskowych Polaków 4 Armii, adresowana do Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego i zawierająca krytykę gloryfikacji głównodowodzącego armii rosyjskiej generała Ławra Korniłowa na łamach tygodnika „Polskie Siły Zbrojne”.

W „Polskich Siłach Zbrojnych” numer 2, w artykule T.M.¹ pod tytułem „Z frontu polskiego” została zamieszczona korespondencja oświetlająca fałszywie przekonania i uczucia żołnierza i oficera Polaka.

Protestując w ogóle przeciw apoteozowaniu na łamach organu Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego osobistości tego stylu, co generał Kornilow, żądamy, by komitet naczelny więcej uwagi udzielał artykułom organu, który tymczasem nie jest, a powinien być wyrazicielem opinii zbiorowej wojskowych Polaków.

Wszak Komitetowi wiadome są nasze depeşe o stosunku wrogim władz rosyjskich do związków wojskowych Polaków w myśl rozkazów generała Kornilowa ograniczających naszą działalność. Był czas w przeddzień zamachu generała Kornilowa, kiedy wyższa władza wojskowa zupełnie niedwuznacznie wypowiedała się przeciw organizacji naszych związków. Dopuszczyć, by wobec podobnie kontrrewolucyjnego stanowiska pisano o nim w organie Komitetu Naczelnego, że legendarny ten człowiek pół azjatyckiego pochodzenia, uwielbiany jak Bóg przez tekińczyków z księżycowymi szablami i kolosalnymi baranicami na głowach, czczony jest przez 95 procent rosyjskich, kozackich i polskich żołnierzy, a także przez olbrzymią większość armii, to nierozważne.

Szanowni Koledzy ! Może sobie pan T.M. zachwycać się pół azjatyckimi typami i wielbić despotyczne zapędy generała Kornilowa wraz z bliskimi mu po duchu tekińczykami z zakrzywionymi szablami, lecz wara mu od duszy polskiego żołnierza i oficera, którzy mu nie dali prawa stawiać nas w jednym szeregu w tej zacnej kompanii. Nie wolno również Komitetowi Naczelnemu dawać swej firmy, umieszczając korespondencje takie w organie swym.

Wolno panu T.M. tworzyć z pana Kornilowa nowego bohatera narodowego, lecz obowiązkiem Naczelnego Komitetu jest pana T.M. jego miejsce i podobnych kompilacji wskazać ducha niewolniczego i nie dopuszczać na łamy swego organu.

Nasze stanowisko do pana Kornilowa jest jasne i nigdy innym być nie mogło, a wypływa z naszego zasadniczego, demokratycznego stanowiska, które każe nam iść ręką w rękę z uświadomionym ludem i rządem rewolucyjnej Rosji, lecz nigdy z filarami kontrrewolucji nie bacząc na to, jak nas ci panowie kokietują. O stanowisku tym może Szanownych Kolegów poinformować wyjątek z rezolucji wyniesionej na zjeździe delegatów komitetów Związków wojskowych Polaków Frontu Rumuńskiego i Okręgu Odeskiego w tym dniu, w którym drukowana była

1 Chodzi zapewne o Tadeusza Micińskiego.

w „Polskich Siłach Zbrojnych” korespondencja powyższa. Rezolucja ta brzmi, jak następuje: „Po rozpatrzeniu na Zjeździe Delegatów Związków Wojskowych Frontu Rumuńskiego oraz Okręgu Jaskiego i Odeskiego próby generała Kornilowa obalenia Rządu Tymczasowego, zjazd wyraża Rządowi Tymczasowemu gotowość podtrzymać go ręką w rękę z innymi organizacjami społecznymi i obieralnymi wojskowymi. Jednocześnie zjazd uważa za swój obowiązek stwierdzić, że do chwili obecnej zarządzenia niektórych przedstawicieli Rządu Tymczasowego ograniczają prawa związków wojskowych Polaków oraz wolność organizowania się i tak dalej”.

Dodać musimy jeszcze, że my chcemy iść prostą drogą i nie trzymać się za poły żadnego z dygnitarzy, czy dostojników. Nasza sprawa jest tak dla nas wzniosła, że stać nas powinno na to, by żądać i wymagać praw nam należnych, a nie polegać na usposobieniu tego, czy innego dostojnika do sprawy polskiej.

[Podpis]: Komitet Związku Wojskowych Polaków 4 Armii

Oryginał, rękopis.

Centralne Archiwum Wojskowe (CAW), Dokumenty związków wojskowych Polaków (ZWP), sygn. 122/100/73, s. 666.

Dokument nr 2

1917 wrzesień 26, Mińsk. – Artykuł o powstrzymaniu oddziałów I Korpusu Polskiego wezwanych przez generała Ławra Kornilowa podczas zbrojnego puczu do Mohylowa.

Od Związku Wojskowych Polaków Frontu Zachodniego.
Polskie pułki i zamach generała Kornilowa

Podczas pierwszego Zjazdu Wojskowych Polaków w Piotrogradzie pewna grupa uczestników zjazdu wszelkimi siłami starała się nie dopuścić do wydzielania Polaków z szeregów rosyjskich w osobne polskie jednostki wojskowe. Zdawało się, że chęć połączenia się Polaków, żeby ramię przy ramieniu walczyć o wolność dla Ojczyzny i zarazem dzielić dołę i niedołę żołnierską jest tak naturalnym i zdrowym objawem, że trudno jest tu coś upatrywać i zwalczać tym bardziej, że wstępowanie do polskich jednostek wojskowych jest dobrowolne. A zatem wszyscy ci, którzy uważają, że lepiej służą sprawie polskiej, znajdując się w szeregach rosyjskich mogą tam pozostać i są jedynie odpowiedzialni przed własnym sumieniem i Ojczyzną jeżeli w ogóle poczuwają się do obowiązków względem takowej. W rzeczywistości stało się inaczej. Za pomocą namiętnej ustnej agitacji i drukowanych odezw starano się wzbudzić nieufność wśród żołnierzy i wskazywano jakie rozmaite klęski spadną na Polskę, gdy Polacy zespółą się i będą działać nie w rozproszeniu, lecz całą gromadą. Pomimo, że bardzo wielu żołnierzy wskazywało na przykrości, jakich doświadcza-

ją wśród obcego i nie zawsze chętnego środowiska, podkreślano, że opuszczanie szeregów rosyjskich jest aktem kontrrewolucyjnym. Na nic się nie zdały uwagi, że przy obecnych stosunkach w Rosji można spodziewać się zaburzeń wewnętrznych, co już miało miejsce, gdzie jedne oddziały będą uśmierzać inne i, że znajdując się w szeregach rosyjskich Polacy narażeni będą na rolę uśmierzaných i uśmierzających i jedynie w osobnych jednostkach mogą pozostać naprawdę neutralnymi.

Nie pominięto nawet tak haniebných sposobów, jak groźby, że będzie użyta obca pomoc dla niedopuszczenia do uchwały o formowaniu polskiej siły zbrojnej. Gdy pomimo wszystko znaczną większością głosów uchwała taka zapadła, używa się w dalszym ciągu rozmaitych środków, aby zniechęcić żołnierzy do formującego się korpusu polskiego. Obecnie z powodu wystąpienia generała Kornilowa tu i ówdzie dają się słyszeć głosy, że polskie pułki piechoty sprzyjały temu wystąpieniu, czyli, że sprawdziło się już to proroctwo co do kontrrewolucyjności. Jest to jeden z wielu fałszów rozpowszechnianých przez pewne osoby dla szkoderzenia wobec obcych polskim pułkom i wzbudzenia niechęci ku nim.

Utworzone i tworzące się polskie jednostki wojskowe podlegają uchwałom zjazdu w Piotrogradzie. Uchwały te były drukowane przez wszystkie pisma i są znane wszystkim Polakom interesującym się polskimi sprawami wojskowymi. Punkt trzeci tych uchwał brzmi.

„Polska siła zbrojna użyta być może jedynie na froncie austriacko-niemieckim i w żadnym razie nie może być użyta do jakiegokolwiek akcji wewnętrznej w Rosji”.

Na tym stanowisku stały i stać będą wojskowe naczelne władze polskie, zarówno w zamachu Kornilowa, jak i we wszystkich innych podobnych sprawach, bo zadaniem naszym nie jest robienie rewolucji czy kontrrewolucji w Rosji, lecz służenie Matce Ojczyźnie. Akty urzędowe potwierdzają. Na podstawie odnośnych dokumentów widać to, że generał Kornilow telegramem z dnia 27 sierpnia [stary styl kalendarzowy], czyli wtedy, gdy nie wiadomo jeszcze było, że przestał być głównodowodzącym, wezwał z Bychowa do Mohyłowa polską piechotę. Na mocy tego rozkazu dnia 29 sierpnia o godzinie 1-szej w nocy przybyły do Mohyłowa oddziały 3 i 4 pułków. Tego samego dnia przedstawiciel Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego przy kwaterze zwierzchniego wodza naczelnego pułkownik [Roman] Jasiński przesłał do dowódcy 4 pułku polskiego za numerem 144 list, który dosłownie tu przytaczamy.

„Pułkowniku !

Zawezwanie przez generała Kornilowa części² 3-go i 4-go pułku polskiej dywizji do Mohyłowa ma na celu utrzymanie porządku i obronę mieszkańców od ekscesów, jakie przy tak poważnym konflikcie mogą wyniknąć. Jako Polacy nie mamy prawa mieszać się do spraw wewnętrznych państwa rosyjskiego, toteż nikt z Polaków nie powinien brać żadnego udziału w obecnej walce dwóch prądów rosyjskiego społeczeństwa.

2 Słowo „części” to rusycyzm, ponieważ chodzi o jednostki wojskowe.

Proszę być stale gotowym do poskromienia w mieście kradzieży i rozbojów i tym podobnych wystąpień stając zawsze w obronie porządku i w obronie praw każdego obywatela, ale ani jednego kroku nie czynić tam, gdzie się wyłania polityczna strona tego lub innego stronnictwa.

W razie jakich poważniejszych zaburzeń proszę wysłać na obronę agentów państw koalicyjnych do hotelu Brussel pół kompanii z dwoma kulomiotami Kolta. Ufam, że i w tak ciężkich warunkach, w jakich znajdujemy się obecnie w Mohylowie, znajdziemy w sobie zasób sił, żeby nie zaszkodzić naszej ogólnej i jedynie miarodajnej dla nas polskiej sprawie.

Pułkownik Jasieński”.

Na list powyższy dowódca 4 pułku przesłał Jasieńskiemu dnia 29 sierpnia za numerem 4856 odpowiedź tej treści. „W odpowiedzi na list pański dnia 28 sierpnia roku bieżącego śpieszę donieść, że wszelkie środki obrony agentów państw koalicyjnych, jak również mienia obywateli miasta Mohylowa są przedsięwzięte i na pierwsze wezwanie powierzony mi pułk może być postawiony pod broń. Jestem przekonany, że moi żołnierze, stojąc na straży porządku i praw każdego obywatela nie zrobią ani jednego kroku w celu podtrzymania tego lub innego stronnictwa politycznego”.

[Podpis] podpułkownik Racięski

Dowódca I Polskiego Korpusu generał Dowbor-Muśnicki dowiedział się o wezwaniu polskich pułków do Mohylowa dnia 30 sierpnia i natychmiast wysłał do dowódcy polskiego pułku ułanów, 4 pułku strzelców oraz rosyjskich wyższych władz wojskowych w Stawce³ następujący telegram. „Wobec kategorycznej rezolucji pierwszego zjazdu wojskowych Polaków w Piotrogradzie o nie używaniu polskich wojsk w wewnętrznych sprawach rosyjskich rozkazuję pułkowi ułanów natychmiast powrócić w okolice Starego Bychowa”⁴.

Z powyższego widzimy, że zawezwane do Mohylowa pułki polskie otrzymały rozkaz tylko bronić w razie potrzeby spokojnych mieszkańców od gwałtów i grabieży, jak również ochraniać przedstawicieli państw sprzymierzonych.

Czy to się nazywa kontrewolucyjnością?

Tego rodzaju „kontrewolucyjnymi” polskie pułki były, są i będą, czego już dały dowody w Stanisławowie⁵ broniąc go od zagłady przed „rewolucyjnym” żołdac-

3 Chodzi o sztab połowy głównodowodzącego wojsk rosyjskich.

4 Pod tekstem artykułu zamieszczona jest następująca uwaga: „Wysyłając telegram do pułku ułanów do Mohylowa dowódca korpusu nie wiedział, że pułk ten był w tym czasie w drodze i właściwie do Mohylowa nie doszedł, gdyż został już z drogi zwrócony w okolice NN (chodzi zapewne o Stary Bychów – Mieczysław Wrzosek).

5 Wzmianka dotyczy wystąpienia w dniu 23 lipca 1917 r. ułanów polskich (późniejszego Krechowickiego Pułku Ułanów) w obronie mieszkańców Stanisławowa, nad którymi pastwili się rosyjscy żołdacy podczas odwrotu spowodowanego naporem wojsk niemieckich i austro-węgierskich, por. H. Bagiński, *Wojsko Polskie na Wschodzie 1914–1920*, Warszawa 1921, s. 82 i nast.

twem. A tych, którzy nie żałują jadu, żółci, fałszu i śliny dla formującej się polskiej siły zbrojnej zapytujemy: gdybyście wy sami, wasze mienie i rodziny znalazły się w takim położeniu, jak mieszkańcy Kałusza⁶, Stanisławowa i Rygi, to z kim wolelibyście mieć do czynienia? Czy z „kontrewolucyjnymi” zdaniem waszym, czy też z tymi, co głoszą szczytne hasła, lecz dotąd nie wyzbyli się barbarzyńskich czynów.

Związek Wojskowych Polaków Frontu Zachodniego

Druk

CAW, Dokumenty ZWP, sygn. 122/100/72, s. 611.

Dokument nr 3

1917 wrzesień 27, majątek Stoszawy. – Protokół 8 zebrania Związku Wojskowych Polaków 75 Dywizji Piechoty.

Na zebranie przybyło 22 delegatów.

1) Sprawozdanie podkapitana⁷ Lipczyńskiego z pobytu w Mińsku. Sztabskapitan Lipczyński, wybrany jako przedstawiciel 2 Armii do Związku Wojskowych Polaków (ZWP) Frontu Zachodniego rysuje następujący obraz obecnego stanu Zarządu ZWP. Przede wszystkim stwierdzić trzeba, że garść ludzi stanowiąca dzisiaj Zarząd ZWP Frontu Zachodniego zajęła te ważne stanowiska najzupełniej przypadkowo. Jak wiadomo, I Zjazd Wojskowych Polaków uznał za tymczasowy swój zarząd, Zarząd Związku Wojskowych Polaków Załogi⁸ Mińskiej. Przy bliższym zapoznaniu się z warunkami życia wojskowych Polaków w Mińsku można zauważyć, że ta pozorna podstawa, na jakiej opiera się Zarząd ZWP Frontu Zachodniego, to jest załoga mińska, bynajmniej nie jest zadowolona w ogromnej większości z obecnego zarządu. Wytwarza się dziwna sytuacja, przy której zarząd miński dla związków frontowych jest zarządem jako zarząd garnizonu mińskiego, a dla garnizonu jako zarząd frontu. Dla przyczyn, które poniżej będą wyłuszczone, stwierdzić trzeba, że w samym Mińsku ZWP prosperuje mizernie i należy doń nie więcej niż trzecia część Polaków załogi. Przyjeżdżającemu po raz pierwszy rzuca się w oczy nieuregulowanie pracy. Prezes jest stale nieobecny, wiceprezesi wszyscy mieszkają w Piotrogradzie i rozmawiać można tylko z zastępcami zastępców, którymi są panowie Chmyzowski i Potocki, przy czym co do tego ostatniego zauważyć należy, iż nie brał on udziału w zjeździe frontowym i do zarządu przez nikogo wybierany nie był. Zasięgnąć infor-

6 Wzmianka dotyczy gwałtów dokonanych wcześniej w Kałuszu, ibidem, s. 81.

7 Nieprawidłowe określenie rangi oficerskiej; winno być sztabkapitana.

8 Rusycyzm; winno być garnizonu.

macji jest dosyć trudno. Pierwszą sprawą, poruszoną w rozmowie z panem zastępcą wiceprezesa – Potockim – było przyspieszenie wyciągnięcia z frontu wybranych do zarządu od 3 Armii sześciu przedstawicieli. Na prośbę, aby Zarząd ZWP Frontu Zachodniego zajął się tą sprawą, otrzymano następującą, charakterystyczną odpowiedź: „Będziecie to panowie jakoś w armii załatwić własnymi środkami, ponieważ my wszystkie swoje wpływy w sztabie frontu zużytkowaliśmy już na przeniesienie urzędników naszych do kancelarii”.

Charakterystycznym obrazkiem było także oddawanie pieniędzy panu skarbnikowi Jodko, który, jak sam delegatów objaśniał, nie jest nie tylko skarbnikiem, ale członkiem zarządu. Tak prosta, zdawać by się mogło i pożądana dla zarządu Frontu Zachodniego funkcja, jak wręczanie mu przypadającej składki od dywizji, była przerwana nie mniej niż trzy razy przez gawędy polityczne zastępcy skarbnika z jego kolegami i dopiero kategoryczne żądanie delegata, aby raz tę manipulację zakończył, zmusiło go do skończenia pokwitowania.

Zebrania Zarządu ZWP Frontu Zachodniego odbywają się w nader niepomysłnych warunkach. Zazwyczaj przybywa na nie część tylko zarządu (nie zawsze większość), przy czym niektórzy z członków zarządu skarżą się, iż systematycznie nie otrzymują zawiadomień. Delegat miał sposobność obserwować osobiście owe niedochodzenie (!) do skutku zebrań. Jedno, na które był sam zaproszony, miało się odbyć początkowo 27, potem 28 na koniec 29 sierpnia i koniec końców zebrało niewielką grupkę osób, choć radzić miano o ważnej kwestii – przeniesienia Zarządu ZWP Frontu Zachodniego do Witebska. Jeżeli tak się dzieje stale, to nic dziwnego, że zebrania złożone z kilkunastu przypadkowo stojących u władzy osób wynoszą rezolucje, które znakomicie zmniejszają popularność związku. Jedna z takich rezolucji, która odepchnęła właśnie, jak żeśmy to wyżej zaznaczyli, kolegów załogi mińskiej od wstąpienia do związku, było powzięcie uchwały, iż każdy zapisujący się do związku musi złożyć własnoręcznie podpisaną deklarację, tekst której ustalił zarząd, gdzie mówi się nie tylko o tym, że wstępujący uważa za jedynego przedstawiciela wojskowych Polaków Naczelny Polski Komitet Wojskowy, ale także, iż zobowiązuje się spełniać wszelkie dyrektywy tegoż komitetu. Jest to zobowiązanie, jakie można składać wstępując do wojska polskiego. Dyscyplina jest konieczna dla jednoczesnego operowania wielkimi masami. We wszelkich zaś związkach deklaracja tego rodzaju nie ma sensu, ponieważ każdy członek zobowiązuje się w ten sposób popierać Naczelny Polski Komitet Wojskowy nie tylko w jego posunięciach rozumnych, lecz także i błędnych. Nic więc dziwnego, że po uchwaleniu podobnej rezolucji Związek Wojskowych Polaków w Mińsku stał się wśród żołnierzy niepopularnym.

Wszystkie te smutne fakty doprowadzają do jednego określonego wniosku, że dzisiejszy skład Zarządu ZWP Frontu Zachodniego jest nieodpowiedni.

Być może, iż krytyczna i zmierzająca do poprawy stosunków głośy, jakowe się ze strony ZWP 75 Dywizji Piechoty rozlegają, urobiły wśród pewnej części członków Zarządu ZWP Frontu Zachodniego nieprzychylny pogląd na związek tejże dywizji. Choć żadnych konkretnych zarzutów delegatowi nikt nie robił i robić nie śmiał, jednak pewne insynuacje co do 75 Dywizji Piechoty po cichutku kursują,

choć ustalić źródła ich pochodzenia w tak krótkim czasie nie można było. Ilustruje to najlepiej pewien fakt, który miał miejsce podczas bytności delegata u inspektora artylerii polskiego korpusu generała Kaczyńskiego. Przy pytaniu delegata, kiedy i na jakich warunkach oficerowie i żołnierze artylerii 75 Dywizji Piechoty mogą być przeniesieni do polskiego korpusu, generał oświadczył, że ma jakąś notatkę co do 75 Dywizji Piechoty. Gdzie napisano, aby artylerzystów 75 Dywizji Piechoty do artylerii polskiego korpusu nie przyjmować. Na pytanie delegata czemu przypisać ten stosunek do 75 Dywizji Piechoty, adiutant generała zaznaczył, iż były pewne informacje, które przedstawiały 75 Dywizję Piechoty jako „bolszewicką”. Dopiero po wyjaśnieniu przez delegata istotnego stanu rzeczy w 75 Dywizji Piechoty, notatka ta została przekreślona. Co do jej pochodzenia Zarząd ZWP 75 Dywizji Piechoty zwrócił się do generała [Antoniego] Kaczyńskiego z oficjalnym zapytaniem.

Drugą część swego sprawozdania podkapitan Lipczyński poświęca obecnemu stanowi korpusu polskiego. Wymieniwszy skład osobisty wyższych urzędów, poznany już z gazet, podkapitan Lipczyński mówi o projektach, których jest bardzo dużo. Projektowane są samochody opancerzone, zwłaszcza awiacja przy polskim korpusie (oddział awiacyjny prawdopodobnie będzie francuski), szkoły chorążych i tym podobne. Niestety władze rosyjskie robią znaczne trudności, a pewna dezorganizacja w pracy związku Frontu Zachodniego wzmaga jednak trudności techniczne w każdej formacji. Jako przykład podkapitan Lipczyński przytacza epopeję pewnego lotnika, który od półtora miesiąca na próżno dobijał się o przeniesienie do korpusu. Żywą ilustracją tegoż jest położenie oficerów w 75 Dywizji Piechoty, zawezwanych dawno, a nie przeniesionych.

2) Podkapitan [Ignacy] Matuszewski uzupełnia informacje przedmówcy i zaznacza, że nastąpił przełom w formowaniu korpusu, ponieważ będą doń brać żołnierzy z frontu. Powołał się na rozporządzenie generała Dowbor-Muśnickiego dotyczące przenosin: 25 procent żołnierzy przyszłego korpusu ma być z Frontu Zachodniego, przy czym już w Mińsku postanowiono żądać ile z każdej z trzech armii. Dla 3 i 10 Armii cyfra ta wahała się pomiędzy trzema i czterema tysiącami na każdą. Dla 2 Armii do dnia wyjazdu Matuszewskiego z Mińska cyfry odpowiedniej jeszcze nie ustalono. W sztabie armii cyfra ta dzielona między korpusy, a w korpusach między dywizje. W ten sposób dla każdej dywizji będzie ustanowione pewne maksimum, którego na razie przekroczyć nie będzie można. Gdyby w każdej dywizji ilość Polaków pragnących przenieść się do korpusu przekroczyła maksimum, to przede wszystkim mają być zostawieni ludzie starsi, a między pozostałymi o przeniesieniu ma decydować losowanie. Całą tę manipulację w dywizjach przeprowadzić mają członkowie Naczelnego Komitetu Wykonawczego oraz ZWP Frontu Zachodniego, delegowani w tym celu do armii. Ich przybycia do 75 Dywizji Piechoty należy oczekiwać za tydzień, dwa tygodnie. Przy przenoszeniu żołnierze wiedzieć powinni, że tylko rodzaje broni zapewniają im przeniesienie do oddziału takiego rodzaju broni (na przykład artylerzyście do artylerii, piechurowi do piechoty). Żadnych innych gwarancji co do przenosin dać żołnierzom nie można.

W sprawie przenosin oficerów 75 Dywizji Piechoty podkapitan Matuszewski poinformował, że osobiście generałowi Dowborowi przedstawił trudności, jakie w dywizji trzeba przewycięzać i otrzymał obietnicę najbardziej energicznego zajęcia się tą sprawą. W tej kwestii konferował też z generałem [Józefem] Leśniewskim dowódcą 3 Dywizji Piechoty, do której wyznaczeni zostali oficerowie z 75 Dywizji Piechoty; obiecał mu również zająć się tą sprawą.

3) Wywiązała się dyskusja dotycząca aktualnej sytuacji. Doktor Wężyk zakomunikował o postawie zapasowego pułku w Białgorodzie, który ogłosił, że uznaje Komitet Główny (lewicy) oraz, że gotów jest na wezwanie rządu iść poskramiać „bunt [generała Aleksieja] Kaledina. Rada główna⁹ ze swej strony zaznajamia zebranie z depeszą dyżurnego generała Frontu Zachodniego o nie zatwierdzeniu Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego i o ograniczeniu formacji polskich do jednego korpusu. Po krótkiej dyskusji, w której doktor Wężyk oświadczył, że jedynie żywo popierając Naczelną Polską Komitet Wojskowy możemy dać mu potrzebny do czynu punkt oparcia oraz, że potępiać należy jak najostrzej wszystkich, których władze rosyjskie pchają przeciw instytucjom polskim. Podkapitan Matuszewski zaś stwierdził, że obecne smutne zjawiska są logicznym skutkiem rozłamu „pietrogradzkiego” i że jedynie likwidacja tegoż rozłamu może przynieść uzdrowienie, uchronić emigrację od tragicznych starć. Niezbędne jest stworzenie jednej instytucji kierowniczej dla związków wojskowych Polaków, ku czemu pierwszym krokiem z naszej strony może być parcie ku zwołaniu zjazdu frontów.

Następnie zebranie przyjęło jednogłośnie rezolucję zaproponowaną przez podkapitana Matuszewskiego. Patrz załącznik nr 1.

4) Rada główna złożyła sprawozdanie ze swej działalności. Na wniosek chorążego Hinterhoffa zebranie podziękowało zarządowi za pracę.

5) Przewodniczący wyjaśnił w jakim celu zarząd zażądał nadesłania katalogów bibliotek poszczególnych związków. Chodzi o to, aby książki przeczytane już w jednych związkach nie leżały bezużytecznie, lecz mogły służyć w innych. Mając katalogi wszystkich bibliotek zarząd dywizyjny mógłby odpowiednio manewrować księgozbiorem. Następnie przewodniczący zebrania zakomunikował, że właściciel majątku Stoszawy pan Zygmunt Korsak ofiarował Związkowi Wojskowych Polaków 75 Dywizji Piechoty 40 tomów książek różnej treści. Uchwalono podziękowanie.

a) Podporucznik Rokicki prosi zarząd o zwrócenie się z zapytaniem, jaki będzie los oficerów, którzy podali swoje kandydatury, a do dziś nie są wezwani. Zarząd obiecał zająć się tą sprawą.

b) Podkapitan Matuszewski proponuje przyjęcie specjalnej instrukcji i karty związkowej, aby prowadzić zapis Polaków pragnących się przenosić do polskiego korpusu nie tylko drogą urzędową. Zebranie jednogłośnie uchwaliło tekst karty zaciągowej oraz instrukcji z poprawką doktora Wężyka. Patrz załącznik nr 2.

9 Chodzi o Zarząd ZWP 75 Dywizji Piechoty.

c) Na wniosek podkapitana Matuszewskiego z powodu zbliżającego się półrocza działalności związku uchwalono wybrać komisję rewizyjną. Weszli do niej chorąży Knatlewski, doktor Wężyk i podoficer Jakubicki.

[Podpisy] Prezes kapelan Jan Pajkert
sekretarz Tadeusz Matuszewski.

Załącznik nr 1.

Rezolucja wyniesiona na zebraniu ZWP 75 Dywizji Piechoty
w dniu 14 (27) września 1917 r.

Wskutek nie zatwierdzenia Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego przez władze rosyjskie oraz oznajmienia, iż formacje polskie zostaną ograniczone do jednego korpusu – uważamy za właściwe jak najgoręcej protestować przeciwko temu i oświadczyć, iż we wszystkich starciach Naczelnego Komitetu Wojskowego z władzami gotowi jesteśmy podtrzymywać go wszystkimi będącymi w naszym rozporządzeniu środkami.

Przy nieporozumieniach między władzami rosyjskimi i Naczelny Komitetem Wojskowym cierpimy my tylko, żołnierze i oficerowie Polacy rozrzuceni po nieskończonych rowach strzeleckich od Bałtyku do Czarnego Morza – mrący od malarii wśród gór Kaukazu, od tyfusu na równinach Rosji. Na skutek tego sądzymy, iż czas już najwyższy, aby znów rozległ się mocny i zdecydowany głos żołnierza polskiego, który by zatarł wrażenie rozdźwięku powstałego na zjeździe pietrogradzkim. Za pierwszy i konieczny krok w tym kierunku uważamy niezwłoczne zwołanie zjazdu Frontu Zachodniego.

Załącznik nr 2.

Instrukcja porządku przenoszenia się wojskowych Polaków do oddziałów polskich uchwalona na zebraniu delegatów ZWP 75 Dywizji Piechoty
w dniu 14 (27) września 1917 r.

Zebranie delegatów ZWP 75 Dywizji Piechoty poleca wszystkim poszczególnym związkom w pułkach, batalionach, sztabach oraz innych oddziałach dywizji.

Każdemu bez wyjątku żołnierzowi Polakowi danego oddziału postawić pytanie, czy chce się on przenieść do formacji polskiej.

Jeśli chce, to oświadczyć mu, że dyscyplina przyjęta za obowiązującą w oddziałach polskich jest dyscypliną armii francuskiej.

Że tym samym żadnych komitetów w formacjach polskich nie będzie, naczelnicy zaś będą posiadali prawo nakładania kar dyscyplinarnych.

Oświadczyć, iż pod wszystkimi innymi względami (ubranie, odżywianie, uzbrojenie, zaopatrzenie, żołąd) formacje polskie oficjalnie są postawione na równi z armią liniową rosyjską.

Jeśli chcący się przenieść ma jakiegokolwiek zastrzeżenia (na przykład ze względu na wykształcenie, czy na zdrowie, czy na wiek, może służyć, czy chce w jakiejś specjalności i tym podobne). Zastrzeżenia te razem z ich uzasadnieniem należy zapisać na zgłoszonej karcie zaciągowej i oświadczyć jednocześnie zapisującemu się, że wszelkie zastrzeżenia mogą odwlec lub udaremnić przenosiny.

Każdemu zaciągającemu się odczytać, wyjaśnić i dać do podpisu tekst zobowiązania.

Karty po ich zebraniu winny być odesłane jak najszybciej do ZWP 75 Dywizji Piechoty. Żołnierze winni wiedzieć, że przenosiny zaciągających się odbędą się wkrótce.

Za najodpowiedniejszy sposób załatwiania powyższej nad wyraz ważnej kwestii uważać należy ogólne zebranie wszystkich członków związku każdego poszczególnego oddziału, do czego wzywamy związku.

Przy zaciągu nie wolno w żadnym razie nadawać charakteru agitacji za, czy przeciw tworzącym się jednostkom wojskowym polskim. Jest to sprawa ofiary z krwi swojej i dlatego decyzję pozostawić należy sumieniu każdego.

[Podpisy]: prezes kapelan ksiądz Jan Pajkert
sekretarz Tadeusz Matuszewski

Oryginał, rękopis.

CAW, Dokumenty ZWP, sygn. 122/100/73, s. 697.

1917 grudzień 5, Mińsk. – Fragmenty odezwy Zarządu Związku Wojskowych Polaków Frontu Zachodniego skierowanej zwłaszcza do żołnierzy armii rosyjskiej po zbrojnym incydencie rosyjsko-polskim w Mińsku.

W dniu 21 bieżącego miesiąca¹⁰ zdarzył się w Mińsku drobny sam przez się wypadek zajścia pomiędzy żołnierzami rosyjskimi i polskimi, który nieściśle oświetlony w prasie miejscowej i spotęgowany przez famę miejską, urósł do rozmiarów groźnego zatargu między wojskami obu narodowości i wywołał szereg innych godnych pożałowania zajść.

Chwila jest niepewna i wypadek taki, jednostronnie przedstawiony budzi emocje i może mieć ciężkie następstwa. Może pociągnąć waśń narodową w całej

¹⁰ Data według starego stylu kalendarzowego.

Rosji, a nawet utrudnić dobrosąsiedzkie stosunki Rzeczypospolitej Polskiej z Rosją.

Odwołujemy się więc do braterstwa broni w minionej wojnie i dodajemy, że formacje polskie, jak dawniej, tak i teraz nie chcą i nie mają prawa wtrącać się do spraw wewnętrznych Rosji, wyznając podobnie, jak i Wy zasadę samostanowienia narodów.

Polacy mogą się szczycić tym, iż byli najbardziej rewolucyjnym narodem w Europie. Rozumiemy to dobrze i Wy powinniście to rozumieć, że walka demokracji rosyjskiej i polskiej, wywołana smutnym nieporozumieniem, oddać może przysługi jedynie kontrrewolucji. Jednego tylko żądamy dla siebie: uszanowania naszych praw i dążeń ku swobodzie i wolności, których nie zdołało osłabić w nas półtora stulecia niewoli.

Zwracamy się i do żołnierzy polskich z zapewnieniem, że Związek Wojskowych Polaków Frontu Północnego podjął wszelkie kroki wojskowe, aby wyjaśnić szczegółowo i bezstronnie okoliczności oraz przebieg incydentu. Wydelegował więc przedstawiciela do Komisji Śledczej, powołanej przez Wojenno-Rewolucyjny Komitet. Winni będą surowo ukarani. Wzywamy więc do spokoju. Precz z waśnią narodową, tym wspólnym orężem starego ustroju.

Mińsk 22 listopada [3 grudnia] 1917 r.

Związek Wojskowych Polaków Frontu Zachodniego

Oryginał, druk.

CAW, Dokumenty ZWP, sygn. 122/100/2, bez paginacji.

Dokument nr 4

1917 wrzesień 29, Suczawa. – Komunikat Związku Wojskowych Polaków 9 Armii o własnych sprawach organizacyjnych.

Centralnym organem jest Zarząd Związku Wojskowych Polaków 9 Armii, wyłoniony przez I Ogólny Zjazd Wojskowych Polaków. W zakres obowiązków Centralnego Zarządu wchodzi: kierownictwo przez poszczególne związki i zaspokajanie potrzeb żołnierzy Polaków. Oprócz tego wybrano Wojskowy Komitet Wykonawczy, który ma dążyć do realizacji uchwał, a to: formowania oddzielnej siły zbrojnej i zaprezentowanie na zewnątrz Polaków armii rosyjskiej. Ogólne Zebranie Zarządu Centralnego Związku Wojskowych Polaków i Główny Polski Wojskowy Komitet Wykonawczy, który rozstrzyga kwestie przekraczające kompetencje obydwu komitetów i kwestie sporne.

Główny Polski Wykonawczy Komitet Wojskowy ma Wydziały: Spraw Ogólnych, Informacyjny, Sekretny, Prasowy i Komisję Wojskową. Związek Centralny ZWP zaś

[Wydziały]: Zewnętrzny, Kulturalno-Oświatowy, Rejestracyjny, Opieki nad Jeńcami, Wewnętrzny, Organizacyjny i Prawny. Wspólne wydziały dla obydwu komitetów są: Finansowy i Rejestracyjny Korespondencji.

Jako zarząd 9 Armii mamy styczność ze związkami wojskowych Polaków. Komitet Wykonawczy ma swoje własne organy akredytowane przy poszczególnych armiach i okręgach, są to przedstawiciele Głównego Polskiego Wojskowego Komitetu Wykonawczego, przy 9 Armii jest nim chorąży Maliszewski, zastępcą podporucznik Kowalewski. Poważną ilość spraw dotyczących się potrzeb żołnierza załatwia za pośrednictwem Zarządu Centralnego ZWP. Dla nadania szerszego zakresu związkom miejscowym zorganizowaliśmy przy sztabie frontu poszczególne narady przedstawicieli związków armii Frontu Rumuńskiego i okręgów. Dla pomyślnego rozwoju działalności związków potrzebuje sprężystej organizacji wewnętrznej i odpowiednich środków materialnych. Zwracamy się więc do wszystkich Polaków w armii o zawiązywanie w swoich oddziałach pierwszych komórek organizacji i łączenie ich w jednostki dywizyjne. Niech przy każdej dywizji i równoznacznym szczeblu będzie określona osoba, która podejmie się pośrednictwa między Zarządem ZWP armii a kółkami na linii frontu. Każde kółko pułkowe, bateryjne, parkowe, niezależnie od tego, obowiązane jest dokładnie informować o swej organizacji. Jest to niezbędne, bo łączność od czasu zjazdu majowego wszystko załatwia.

Swobodę rozwoju organizacji tamuje stosunek władz. Niedawno minister wojny odmówił legalizacji Komitetu Wojskowego motywując tym, że 1-szy, 4-ty i 5-ty punkt uchwał I Ogólnego Zjazdu nie odpowiadają zapatrywaniom rządu rosyjskiego. Już podczas redagowania obecnego komunikatu otrzymaliśmy depezę kwestionującą prawa członków Zarządu ZWP 9 Armii do zwolnienia od obowiązków służbowych. Nie wiadomo jak się ta sprawa ułoży. Stosunek obecny całą naszą działalność sprowadza na płaszczyznę prywatnego wysiłku. W sprawie tej wydamy specjalną odezwę. Zarząd Centralny ZWP na podstawie zebranych materiałów opracowuje statut dla wszystkich związków wojskowych Polaków i ma wystąpić o ich zalegalizowanie.

Urlopy i zwolnienia od służby

O wszystkich wypadkach odmowy Polakom z zajętych przez nieprzyjaciela miejscowości prawa do urlopu, zwolnienia, roboty rolne, urlopów zdrowotnych motywowanych tym, że „nie ma dokąd jechać” prosimy nas niezwłocznie informować. Nikt nie ma prawa odmawiać przysługujących zwolnień, a miejsca dla bezdomnych wskaże Zarząd Centralny ZWP. Zwolnieni od służby lub urlopowani mogą znaleźć pracę w rolnictwie lub przemyśle, w gospodarstwach rolnych Ukrainy i Podola. Warunki następujące: pełne utrzymanie i 60 rubli miesięcznie. Zwracać się do biura pracy w Kijowie, ulica Mikołajewska nr 8, mieszkania numer 1, albo wprost na dworcu kolejowym w Kijowie do oddziału tegoż biura. Pożądana jest kartka polecająca lub legitymacja ZWP armii, w której służy.

Inwalidów i całkowicie zwolnionych prosimy zgłaszać się do ZWP z podaniem, czy są zdolni do pracy i jakiej. Zarząd Centralny ZWP czyni kroki w celu wyjednania miejsc w przytułkach.

Rejestracja

Przy wypełnianiu kart rejestracyjnych zwrócić uwagę na punkt 7-my o potrzebach żołnierza i wypełnić dokładnie – adresy i tym podobne. Prosimy, by karty wypełniali wszyscy bez względu, czy chcą wstąpić do Polskich Sił Zbrojnych, a stosunek zaznaczyć w punkcie numer 12.

Sprawy kulturalno-oświatowe

Gazety prenumerują podstawowe ogniwa organizacji na swój rachunek. Załączamy opis wszystkich gazet i czasopism wojskowych w Rosji. Najwcześniej na nasz front docierają gazety kijowskie. Wobec niebywałego wzrostu cen i stałego braku literatury Zarząd ZWP 9 Armii wspólnie z innymi związkami frontu zajmie się, w miarę możliwości, wydawaniem frontowej gazety „Głos”. Do tych wydawnictw potrzebujemy kilku zecerów. Z ofertami zgłaszać się do Zarządu.

Prosimy o nadsyłanie artykułów, notatek i korespondencji, jak też o regularne opłacanie składek. Obecnie Związek Wojskowych Polaków 9 Armii posiada pewną ilość broszur różnej treści do otrzymania bezpłatnie. Ponieważ poczta nie przyjmuje większych przesyłek, przeto należy korzystać z okazji, by wejść w kontakt z Zarządem ZWP. Zarząd ZWP 9 Armii mieści się przy sztabie armii ulica Calea Nationale nr 158. Przy zarządzie funkcjonuje biblioteka i czytelnia.

Kółkom samokształcenia i organizującym się szkołkom będziemy okazywać wszelką pomoc. Zwracać się do Wydziału Kulturalno-Oświatowego przy Zarządzie Centralnym ZWP w Piotrogradzie, albo wprost do nas. Egzamininy do szkół chodzących można składać w języku polskim i przy polskich szkołach w Kijowie. Prosimy zawiadamiać nas o zamiarach w tym zakresie, by przez Kijowski Związek Wojskowych Polaków zaczerpnąć bliższych informacji. Sprawę zwiększenia etatu księży katolickich do liczby jednego na korpus już poruszył Związek Centralny Związków Wojskowych Polaków; odpowiedni memoriał złożono biskupowi [Janowi] Cieplakowi.

Korespondencja z krajem

Listy należy kierować do naszego zarządu: Prawlenije Polskowo Sojuza, sztab 9 Armii. Listy są u nas streszczane na specjalnych schematach i odsyłane do Związku Centralnego Związków Wojskowych Polaków, gdzie się je przepisuje, tłumaczy na odpowiednich blankietach i przez hiszpański konsulats przesyła się do kraju. Odpowiedź powinna przyjść po 4-6 miesiącach. W listach koniecznie podać swój adres, a na adresie rodziny wymieniać gminę, urząd pocztowy; w przeciwnym wypadku poczta niemiecka listy niszczy. Wiadomości podawać krótko, treściwie. Przesyłka bezpłatna. Pieniądze do kraju można przysyłać za pośrednictwem Zarządu Centralnego Związków Wojskowych Polaków: Wierchowny Polski Komitet. Petrograd, Gogola 8. Jednorazowo można wysyłać sumę do 200 rubli dla rodziny i 100 rubli dla pojedynczej osoby. Koszt przesyłki 5 rubli i 20 kopiejek. Przesyłka pieniędzy i pokwitowanie odbywa się telegraficznie za pośrednictwem Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Sprawa zapomóg miesięcznych dla rodzin wojskowych

W tej sprawie Związek Centralny Związków Wojskowych Polaków złożył memoriał Rządowi Tymczasowemu. Dotychczas sprawa nie ruszyła z miejsca, gdyż rząd rosyjski jest przeciwny przelewaniu jakichkolwiek funduszków do miejscowości zajętych przez nieprzyjaciela.

W kraju niektóre miasta (Warszawa, Łódź) zajęły się losem rodzin powołanych rezerwistów i wypłacają im pewne zapomogi z kas miejskich. Aby wyświecić i zbadać dokładnie stan rzeczy Związek Centralny Związków Wojskowych Polaków zwrócił się do poselstwa hiszpańskiego o zebranie pewnych i całkowitych danych na miejscu, czyli w kraju. Nasz związek zbiera obecnie dane od żołnierzy o ich rodzinach w kraju i odsyła je do Związku Centralnego Związków Wojskowych Polaków. Należy podawać m.in. wiek, imiona i skład rodziny, datę zmobilizowania starającego się, jak również i datę, odkąd należy się zapomoga rządowa. Posiadający kwity rek wizycyjne, wydane przez władze rosyjskie, mogą za naszym pośrednictwem upominać się o wypłatę należnej sumy.

Wstępowanie do oddziałów polskich

Pragnący się do nich przenieść winni zwracać się do przedstawicieli Głównego Polskiego Komitetu Wykonawczego przy armiach. Przedstawiciele ci otrzymują instrukcje od Komitetu Wykonawczego i wszystkim zainteresowanym udzielają oficjalnych odpowiedzi. Na razie formuje się jeden korpus polski z trzech dywizji i wszystkich oddziałów pomocniczych. Tworzenia nowych formacji Rząd Tymczasowy na razie nie ma zamiaru. W bezpośrednim związku ze sprawą tworzenia Polskiej Siły Zbrojnej była odmowa legalizacji Komitetu Wykonawczego przez Rząd Tymczasowy. Na razie prawo przenoszenia się do oddziałów polskich mają żołnierze wszystkich pułków zapasowych, a z armii czynnej tylko niektóre fronty. Nasz front do nich nie należy. Oficerowie mają prawo przenoszenia się ze wszystkich bez wyjątku oddziałów. W celu przeniesienia się należy złożyć następujące papiery.

- 1) Raport do bezpośredniego zwierzchnika.
- 2) Raport do Komisji Wojskowej Polskiego Komitetu Wykonawczego.
- 3) Życiorys.
- 4) Atestację władz wojskowych.
- 5) Atestację związku polskiego, do jakiego należy.
- 6) Kopię formularza.

Zostaje się przyjętym warunkowo na pewien czas dla obeznania się z warunkami w oddziałach. Po upływie kilku tygodni należy podpisać zobowiązanie dotyczące ostatecznego przyjęcia. Te ostrożności są konieczne ze względu na to, że do oddziałów polskich poczęły się cisnąć żywioły nic wspólnego z polskością nie mające.

W sprawie rozłamu

Oprócz Komitetu Naczelnego istnieje w Piotrogradzie drugi komitet centralny, wyłoniony przez mniejszość, która oderwała się od I Ogólnego Zjazdu Wojskowych Polaków w Piotrogradzie, to jest lewicę. Jest to Komitet Główny. Ze względu na to, że sprawa rozłamu interesuje żywo ogół wojskowych, chcieliśmy zamieścić w niniejszym komunikacie krótki szkic charakteryzujący sytuację. Jednak sprawę odkładamy na później, gdyż w tych dniach wyjaśnią się ostatecznie rezultaty akcji zdążającej do likwidacji rozłamu, prowadzonej przez oba komitety.

Druk sporządzony przez „Scola Romana” w Suczawie.
CAW, Dokumenty ZWP, sygn. 122/100/73, s. 749.

Dokument nr 5

1917 grudzień 6, strefa frontowa. – Komunikat Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego o starciu żołnierzy rosyjskich z żołnierzami polskimi w Mińsku.

[Nastąpiło] ostrzelanie przejeżdżającego oddziału ułanów z ciężkiego karabinu maszynowego. W następstwie strzelaniny zginęło dwóch polskich żołnierzy i dwóch przechodzących żołnierzy rosyjskich.

To zajście wywołało szereg gwałtów ze strony rosyjskiej załogi garnizonu mińskiego w stosunku do oficerów i żołnierzy polskich (aresztowano ich, znieważano, grożono). Naczelny Polski Komitet Wojskowy protestuje przeciw tym gwałtom zwłaszcza, że Polacy wielkimi ofiarami zasłużyli sobie na poszanowanie w Rosji.

Polacy wojskowi niejednokrotnie podkreślali swoją neutralność i gwałty mogą mieć ciężkie następstwa.

Naczelny Polski Komitet Wojskowy żąda natychmiastowego dochodzenia.

[Podpis]: Naczelny Polski Komitet Wojskowy

Kopia, maszynopis.

CAW, Dokumenty ZWP, sygn. 122/100/2, bez paginacji.

Dokument nr 6

1917 grudzień 24, Mińsk. – Sprawozdanie z II Zjazdu Delegatów Związku Wojskowych Polaków Frontu Zachodniego.

Zjazd odbywał się pod hasłem ujednoczenia opinii i zmian. Chodziło o zmiany czysto statutowe, jak też i dążenia związków wojskowych Polaków. Przyczyny złego kierunku działania leżały w warunkach, w jakich związki wojskowych Polaków

powstały, a potem funkcjonowały. Mimo wysiłków związku wojskowych Polaków nie mogły ujawnić swej pełnej prężności, ani odzwierciedlić nastrojów mas żołnierskich.

Skład zjazdu.

Zgodnie z ordynacją wyborczą delegaci byli wybrani w stosunku 1 : 500. Armie nadesłały swych delegatów:

- 2 Armia – 14-tu,
- 3 Armia – 10-ciu,
- 10 Armia – 7-miu.

[Delegaci tych armii] reprezentowali łącznie 15 tysięcy członków.

Miński Okręg Wojskowy jako niezorganizowany i organizacje na tyłach Frontu Zachodniego nadesłały delegatów od poszczególnych większych skupisk polskich – razem 20-tu i reprezentujących 8299 Polaków. Wszystkich delegatów było zatem 51, a reprezentowali 23700 Polaków. Na otwartych posiedzeniach byli obecni przedstawiciele organizacji społecznych, politycznych, prasy i związków wojskowych Polaków Frontu Południowo-Zachodniego, Frontu Kaukaskiego oraz Kazańskiego Okręgu Wojskowego.

Zebranie poufne.

Odbyło się 26 listopada [9 grudnia]. Na przewodniczącego powołano sztabskapitana [Ignacego] Matuszewskiego, na wiceprzewodniczącego szeregowego Cichowicza i podporucznika [Tadeusza] Jurkowskiego; na sekretarzy chorążego [Czesława] Wolffa, porucznika Wardejna i sztabskapitana Lipczyńskiego. Ustalono porządek dzienny. Podjęto też uchwały:

1) Drugi Zjazd Związków Wojskowych Polaków Frontu Zachodniego składa hołd Wysokiej Radzie Regencyjnej w Warszawie, wita ją jako jedyną dziś Naczelną Władzę Narodu Polskiego i łączy się z nią w walce o urzeczywistnienie Niepodległej i Zjednoczonej Polski Ludowej z dostępem do morza.

2) Jenerałowi Józefowi Piłsudskiemu, wodzowi duchowemu, największemu bohaterowi narodowemu chwili obecnej składamy hołd wyrażając pragnienie stanąć pod Jego bezpośrednim dowództwem w walce o całkowite wyzwolenie.

Uroczyste otwarcie Zjazdu.

Byli obecni delegaci Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego, dowódca I Korpusu Polskiego i inni wyżsi oficerowie, a także przedstawiciele ugrupowań społecznych i politycznych. Zagaił prezes ZWP Frontu Zachodniego generał Świąćicki. Zaśpiewano „Boże coś Polskę”. Przewodniczący zjazdu sztabskapitan Matuszewski wygłaszając przemówienie inauguracyjne stwierdził. Za kordonem kadra armii w obozach. Tu zamiast potężnej armii słabe siły z trudem opierające się wezbranej fali anarchii. Wódz generał Piłsudski w twierdzy. Musimy się skupić wokół Rady Regencyjnej. Aby ją wesprzeć trzeba się organizować. Gdy się to stanie żołnierz polski wywołany z ciemnic niewoli hasłem Józefa Piłsudskiego i swego jedynego Wodza Narodowego z kajdan ostatniego zaborcy wyzwoli. W imieniu Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego zjazd powitał chorąży [Jerzy] Wroncki. W odpo-

wiedzi Matuszewski podkreślił, że zjazd uważa Naczelny Polski Komitet Wojskowy za jedyną swoją władzę naczelną wojskową po tej stronie kordonu.

Potem zaczęto słuchać sprawozdań delegatów. Składali je: [Stanisław] Zieliński – 2 Armia, Jasiński – 3 Armia, [Tadeusz] Jurkowski – 10 Armia, Kozłowski – garnizon Smoleńska, [Czesław] Wolff – Organizacja Inżynieryjna, Pawelec – Organizacja Drogowa przy inżynierze Nestorowiczu. Ze sprawozdań wynikał postęp prac organizacyjnych i kulturalno-oświatowych związków. Rezolucje, które przywieźli, wyrażały solidarność z pracą kraju żądając energii i najszybszego wydzielenia Polaków do Polskiej Siły Zbrojnej. Na koniec uczyniono owację generałowi [Józefowi] Leśniewskiemu i pułkownikowi [Bolesławowi] Mościckiemu.

Następnie wypowiadał się wiceprezes ZWP Frontu Zachodniego [W.] Chmyzowski. Składając sprawozdanie szczególną uwagę poświęcił sprawom związanym z działalnością sekcji oświatowej, z pośrednictwem pracy, korespondencji z krajem i rejestracji wojskowych Polaków w armii rosyjskiej. Drugi wiceprzewodniczący tegoż ZWP chorąży Znajdowski złożył natomiast sprawozdanie kasowe. Przyjęto uchwałę o przekazaniu tygodnika „Żołnierz Polski” Naczelnemu Polskiemu Komitetowi Wojskowemu. Uznano też, że dotychczasowy kierunek „Żołnierza Polskiego” nie był zadowalający i winien być zmieniony.

Powołano Komisję Rewizyjną w składzie: chorąży Jacyna, szeregowy Szklarczyk, inżynier Słomiński, sztabkapitan Wolff i doktor Jan Kołodziejski. Na zakończenie swej działalności stwierdziła ona, że zarząd odbył 15 zebrań, prowadził protokoły od 1 lipca 1917 r. Gros zebrań jednak bez odpowiedniego gremium¹¹. W czytelnicy nie prenumerowano pism wszystkich polskich kierunków politycznych; uwzględniano szczególnie pisma obozów zachowawczych. Kursy czytania i pisania prowadzono intensywnie. Wygłoszono 37 pogadarek z różnych dziedzin z uwzględnieniem tematów historycznych i społecznych. Rejestrację prowadzono według zasad wytyczonych przez zjazd – włożono w to dużo pracy. Korespondencję z krajem prowadzono wzorowo i pomagano żołnierzom. Wszyscy chętni otrzymali pracę za pośrednictwem zarządu. Bardzo intensywna pomoc opiekuńcza. Stan kasy na 28 listopada 1917 r.:

przychód	– 68 878 rubli i 60 kopiejek,
rozchód	– 58 263 ruble i 25 kopiejek,

pozostało	11 615 rubli i 35 kopiejek

Komisja przedstawiła apel o zwrot krótkoterminowych pożyczek. Zarządowi udzielono absolutorium.

Powołano też Komisję Statutową dla poprawienia statutu. Jej skład: [Stanisław] Zieliński, [Jerzy] Zdziechowski i Berens.

¹¹ Por. dokument nr 4; chodzi o zbieżną z tym stwierdzeniem wypowiedź sztabkapitana Lipczyńskiego.

Uzupełnienia do statutu.

W paragrafie 5 [dodano punkty]:

- 7) ułatwienie wstępowania do Polskiej Siły Zbrojnej,
- 8) przeprowadzenie rejestracji wszystkich wojskowych Polaków,
- 9) organizacja powrotu do kraju wojskowych Polaków oraz współdziałanie w organizacji powrotu mas wygnańczych.

W paragrafie 8 [dodano punkt]: członkami rzeczywistymi związku mogą być Polacy wojskowi i pracodawcy wszystkich instytucji obsługujących armię.

W paragrafie 19 dodać: za zasługi położone dla dobra kraju lub związku.

W paragrafie 11 [dodano]: składka: wpisowe 5 rubli od oficerów, lekarzy, kapełanów, farmaceutów i siostr miłosierdzia.

Wszyscy członkowie rzeczywisci opłacają składkę w wysokości 3 procent od żołdu, prócz żołnierzy oraz junkrów dla których składka miesięczna 10 groszy. Członkowie popierający – jednorazowo 110 rubli lub 10 wpisowego i po 25 rubli składkami półrocznymi.

Dobrowolne ofiary.

Dochody z wykładów, odczytów i koncertów.

Poszczególne związki 19 procent wpływów przesyłają związkowi dywizyjnemu, korpusowemu lub garnizonowemu, 15 procent do ZWP armii, 15 procent do ZWP Frontu Zachodniego i 10 procent do zarządu centralnego związków wojskowych Polaków.

Zarząd związku.

Paragraf 20. Składa się z 15 członków i 10 zastępców wybieranych przez walne zgromadzenie spośród członków rzeczywistych na 6 miesięcy.

Paragraf 21. Prezesa związku i 8 zastępców; preza wybiera walne zgromadzenie związku.

Paragraf 22. Członkowie zarządu wybierają skarbnika, sekretarza i kierowników poszczególnych działów.

Paragraf 24. Zarząd składa sprawozdanie przynajmniej raz na miesiąc.

Paragraf 25. Wpisać zamiast „przynajmniej dwa razy na miesiąc” [słowo] „raz na tydzień”.

Walne Zgromadzenie.

Paragraf 32. Na walne zgromadzenie zwyczajne armii i okręgu wybierają przedstawicieli w stosunku 1 : 300 zrzeszonych; wybierają więcej o jednego jeżeli przy dzieleniu ogólnej liczby przez 200 pozostaje co najmniej 2 100 nie mających reprezentacji.

Organizacja.

Paragraf 51. Związki pułków i oddziałów tworzą przy sztabie dywizji lub jednego z oddziałów garnizonowych zarządy [tak zwane] dywizyjne lub garnizonowe.

Paragraf 52. Związki jednostek pozadywizyjnych, podległych bezpośrednio korpusowi, tworzą zarządy przy sztabie korpusu.

Paragraf 53. Związki Czerwonego Krzyża, Ziemstw i Miast oraz oddziałów drogowych tworzą równoległe zarządy przy kierowniku lub pełnomocniku każdej z powyższych instytucji w rejonie poszczególnych armii.

Paragraf 54. Związki dywizyjne, korpusowe i garnizonowe oraz instytucji wymienionych w paragrafie 53, tworzą zarządy armii i okręgu.

Paragraf 55. Związki instytucji wymienionych w paragrafie 53 obsługujących tyły frontu tworzą zarządy przy kierownikach tych instytucji i podlegają bezpośrednio zarządowi ZWP Frontu Zachodniego¹².

Zjazd uważa, że związki wojskowych Polaków winny być jak najprędzej zalegalizowane. Poruszono brak delegatów I Korpusu Polskiego na zjeździe i sprawę likwidacji rozłamu. W związku z tym podjęto rezolucję w sprawie niezwłocznego zwołania II Ogólnego Zjazdu Wojskowych Polaków w porozumieniu z Naczelnym Polskim Komitetem Wojskowym i Komitetem Głównym (lewicy). Wyrażono zdziwienie z powodu nieobecności przedstawicieli I Korpusu Polskiego. Winni być na II Zjeździe Ogólnym przy stosunku procentowym, jak i w odniesieniu do związków wojskowych Polaków.

Postanowiono, że wszyscy żołnierze Polskiej Siły Zbrojnej mogą być nadal członkami związków wojskowych Polaków, co sprzyjać będzie urabianiu jednolitej opinii w sprawach polityki bieżącej. Naczelny polski Komitet Wojskowy winien okresowo zwoływać narady przedstawicieli armii, okręgów oraz Polskiej Siły Zbrojnej. Wybrano członków zarządu i zastępców. Zjazd zezwolił na zostawienie dwóch miejsc w zarządzie, plus dwóch zastępców dla Mińskiego Okręgu Wojskowego. Wynik wyborów: chorąży [Zygmunt] Nagórski – prezes (43 głosy), wiceprezisi chorąży Znajdowski, chorąży Jacyna, podoficer Zendlewicz. Członkowie: sztabkapitan Lipczyński, urzędnik [Stanisław] Zieliński, podporucznik [Tadeusz] Jurkowski, inżynier Siennicki, podporucznik [Jerzy] Zdziechowski, szeregowy Szklarczyk i doktor Zalewski. Zastępcy członków w nowym zarządzie: szeregowy Pszczółkowski, szeregowy Łapiński, szeregowy [Tadeusz] Matuszewski, urzędnik Pawelec, podporucznik Kowalski, doktor Słoniński, chorąży Ściegosz szeregowy Pietrusiński.

Prezes chorąży Władysław Raczkiewicz zaznajamiając zebranych ze stanowiskiem Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego podkreślił, że ten komitet się uważa za organ tymczasowy i, po otrzymaniu wyraźnych dyrektyw z kraju, złoży pełnomocnictwa. Jego polityka jest stanowcza i apartyjna. Trzyma się litery i ducha uchwał I Ogólnego Zjazdu Wojskowych Polaków. To doprowadziło do zgrupowania się wokół wszystkich członków politycznej myśli opartej na stanowisku państwowości polskiej. Przytaczając swoje credo stwierdził, że uważa za konieczne odsunięcie wszystkich Polaków od wewnętrznej walki w Rosji i stworzenie z Polaków karnych szeregów, jak nakazał I Ogólny Zjazd. Zwraca się więc Naczelny Polski Komitet Wojskowy do wszystkich polskich ugrupowań poli-

12 Uchwalone zmiany stanowiły uściślenie zasad zawartych w statucie obowiązującym od 23 kwietnia (6 maja 1917 r.), por. załącznik nr 1.

tycznych o poparcie tworzonej Polskiej Siły Zbrojnej. Przytoczył też Raczkiewicz, że przedstawiciele ugrupowań politycznych i społecznych na zebraniu w dniu 21 listopada 1917 r. postanowili, co następuje:

1) Uznać, iż chwila obecna wymaga jak najrychlejszego wydzielenia Polaków w oddzielną Polską Siłę Zbrojną,

2) Uznać, że Polskie Siły Zbrojne winne się przyczynić się do ochrony życia i mienia ludności zamieszkującej okolice rozkwaterowania wojsk polskich. W tej dziedzinie Polskie Siły Zbrojne winne działać w ścisłym porozumieniu z miejscowymi organami wyłonionymi przez polskie społeczeństwo,

3) Uznać, iż do wykonania tych zadań niżej podpisani gotowi są w każdej chwili Naczelnemu polskiemu Komitetowi Wojskowemu udzielić całkowitego poparcia, służyć radą i pomocą. [Oświadczenie podpisali]: w imieniu Naczelnego Komitetu Demokratycznego A[leksander] Więckowski, Bloku Jedności Narodowej [obejmował: Stronnictwo Pracy Narodowej, Stronnictwo Narodowo-Zachowawcze i Stronnictwo Demokracji Chrześcijańskiej na Rusi] A[leksander] Meysztowicz, Stronnictwo Radykałów Polskich F[ranciszek] Skąpski i Komitet Wykonawczy Rady Polskiej Zjednoczenia Międzypartyjnego zaznaczając, że wstępna część niniejszego protokołu nie wyraża całkowitego programu, na którym stoi Rada Polska Zjednoczenia Międzypartyjnego [i z tym zastrzeżeniem] podpisał Jerzy Zdziechowski.

Chorąży Wroncki naświetlił [perypetie] Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego z rządem Kiereńskiego. Stwierdził jego złą wolę i nieszczerłość w odniesieniu do sprawy polskiej. Mała owocność prac Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego właśnie tym była spowodowana, a także brakiem legalizacji oraz środków materialnych.

Uchwały po dyskusji.

Naczelnny Polski Komitet Wojskowy jest obecnie jedyną instytucją reprezentującą polską społeczność wojskową i do jej wskazań, z uwagi na powagę chwili wszyscy wojskowi Polacy winni się stosować.

Dotychczasowa służba Polaków w szeregach rosyjskich uzasadniona była wspólnością celów walki i pragnieniem, by wycofywanie Polaków nie dezorganizowało armii. Obecnie, zważywszy, że armia rosyjska walczyć nie chce, żołnierze winni opuścić jej szeregi. Tylko dobrze zorganizowana samoobrona pozwoli nam z chwilą demobilizacji uchronić życie i wrócić do kraju zwartą masą. II Zjazd uchwała przeto, że Polacy, jako obywatele niepodległego państwa polskiego, winni niezwłocznie opuścić szeregi rosyjskie, przenieść się do Polskiej Siły Zbrojnej.

Formowanie Polskiej Siły Zbrojnej winno się odbywać na podstawie decyzji Wydziału Mobilizacyjnego Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego.

II Zjazd żąda uwolnienia jeńców Polaków, dawnych obywateli państw centralnych, a obecnie synów Wolnej Polski.

II Zjazd uważa za konieczne powołanie filii Wydziału Mobilizacyjnego, które w ścisłej łączności z dowództwem I Korpusu Polskiego będą kierować wydzieleniem Polaków.

Powołać w Naczelnym Polskim Komitecie Wojskowym komisje, które opracowałyby demokratyczny regulamin wewnętrzny organizacji Polskiej Siły Zbrojnej i przedłożyły go do zatwierdzenia II Ogólnemu Zjazdowi Wojskowych Polaków.

Postanowiono wysłać delegację do rządu rosyjskiego z protestem przeciw zakazowi przenoszenia się do Polskiej Siły Zbrojnej. Miała żądać bezzwłocznego odwołania tego zakazu. Była 30 listopada u głównodowodzącego Frontu Zachodniego i otrzymała następującą odpowiedź.

Zakaz wycofywania Polaków z oddziałów rosyjskich jest już odwołany, ale dotyczy to tych, którzy zgłosili chęć jeszcze przed wydaniem rozkazu. Reszta może wstępować nie do I Korpusu polskiego, lecz jedynie do rewolucyjnych batalionów formowanych z rozkazu głównodowodzącego przy rewolucyjnych pułkach rosyjskich.

W sprawie przenoszenia się żołnierzy z pułków rosyjskich z pełnym rynsztunkiem (broń, konie) głównodowodzący oświadczył, że rozkaz w tej sprawie zależy od władz centralnych.

[Głównodowodzący] zgodził się na likwidację związków wojskowych Polaków przez zwolnienie członków zarządu od zajęć służbowych i przyrównując ich do członków komitetów wojskowych.

W odniesieniu do rozkazu dotyczącego formowania polskich rewolucyjnych batalionów zjazd podjął następującą uchwałę.

II Zjazd Wojskowych Polaków Frontu Zachodniego, dowiedziawszy się o rozkazie głównodowodzącego Frontem Zachodnim nr 8-2329 o formowaniu rewolucyjnych polskich batalionów, uważając, że wszelkie formowanie Polskiej Siły Zbrojnej leży w kompetencji li tylko Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego, mającego pełnomocnictwa I Ogólnego Zjazdu Wojskowych Polaków i poparcie większości społeczeństwa polskiego – uznaje, że wszelkie samowolne poczynania w sprawie formowania oddziałów zbrojnych jednostek bojowych zasługują na kategoryczne potępienie jako:

- 1) wyłamanie się z solidarności narodowej,
- 2) wyjście ze stanowiska neutralności.

Depeşe w tej sprawie wysłano do naczelnego wodza: „Drugi Zjazd frontowy wojskowych Polaków Zachodniego Frontu jednogłośnie żąda natychmiastowego odwołanie rozkazu głównodowodzącego frontu nr 358, zabraniającego przenoszenia się Polaków wojskowych z Frontu Zachodniego do polskiego korpusu”.

Doktor Łubieński złożył referat o roli, jaką może i powinien odegrać Wydział Sanitarny Polskiej Siły Zbrojnej podczas powrotu wygnańców. Instytucje sanitarne dysponują zasobami trzykrotnie większymi niż potrzeby korpusu. Podniósł istnienie żywiłowego dążenia do powrotu, który się rozpoczął mimo kordonu frontowego. Grozi to wychodźstwu ponowną klęską. Wyrażono uznanie dla Centralnego Komitetu Obywatelskiego i Polskiego Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny.

Zjazd powitał powołanie Polskiej Rady Głównej dla organizacji powrotu do kraju przez Front Zachodni¹³ i wezwał wszystkie związki wojskowych Polaków do jej pomocy. Miała siedzibę w Mińsku.

13 Chodzi tu o skrót myślowy. Powinno być: „...przez strefę operacyjną Frontu Zachodniego – M.W.

Zjazd zwraca się do Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego o wystąpienie do władz rosyjskich, aby w preliminariach pokojowych uznano, że wychodźstwo polskie [będzie] miało stałego przedstawiciela w czasie pertraktacji; także o to, by asygnowano środki państwowe na dalsze prowadzenie instytucji wygnańczych i na powrót do kraju; ponadto, by rząd rosyjski sprawy powrotu rozpatrzył łącznie ze sprawą demobilizacji i oddał kierownictwo organizacjom narodowościowym, udzielając im kredytów i środków zaopatrzenia. Powrót będzie szedł [zapewne strefą operacyjną] Frontu Zachodniego. Niech więc rząd wejdzie w kontakt z Demobilizacyjnym Oddziałem Rewolucyjnego Komitetu Frontu Zachodniego i dopilnuje zachowania instytucji opiekuńczych i sanitarnych niezbędnych przy powrocie; niech sprawę powrotu odda organizacjom narodowym.

[Uznano, że należy] użyć przy powrocie [formacji] Polskiej Siły Zbrojnej i jej organów sanitarnych.

Wobec wstrzymania dotacji dla Centralnego Komitetu Obywatelskiego i Polskiego Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny, co grozi głodem rzesz wygnańczych, uchwalono wysłać depezę do Rady Komisarzy Ludowych. Podniesiono w niej ciężkie położenie rzesz wygnańczych i protestowano przeciw wstrzymaniu kredytów. Piętnowano to okrucieństwo.

Zażądano też, aby Naczelny polski Komitet Wojskowy wszedł w kontakt z rządem polskim w sprawie powrotu uchodźców, by domagał się od władz rosyjskich i niemieckich otwarcia kordonu. Wobec tego, że już się liczone z trudnością zwołania II Ogólnego Zjazdu Wojskowych Polaków, postanowiono zwołać naradę delegatów frontów i okręgów. Jej zorganizowanie powierzono sztabkapitanowi [Ignacemu] Matuszewskiemu.

[Dokumenty uzupełniające treść sprawozdania].

Załącznik nr 1.

Wyjątki z [pierwotnego] Statutu Związku Wojskowych Polaków Frontu Zachodniego [uchwalonego 6 maja 1917 r.]¹⁴

Cel i zadania Związku.

Związek ma na celu realizację Niepodległej i Zjednoczonej Demokratycznej Polski (paragraf 4).

Dla osiągnięcia tego celu, w ścisłym związku z innymi podobnymi organizacjami, jak również wszelkimi polskimi instytucjami społecznymi i kulturalnymi, związek za swoje zadania uważa:

a) zrzeszenie wszystkich wojskowych Polaków Frontu Zachodniego w związek bezpartyjny;

¹⁴ Potrzeba publikacji tych fragmentów wynika z uzupełnień dokonanych podczas obrad II Zjazdu Wojskowych Polaków Frontu Zachodniego.

b) wytworzenie łączności na gruncie kulturalno-narodowym pomiędzy Polakami wojskowymi i wzajemną pomoc w najszerszym zakresie;

c) uświadamianie, podniesienie i utrwalenie ducha narodowego i przygotowanie członków związku do pracy obywatelskiej w kraju oraz szerzenie oświaty przez urządzanie odczytów, pogadanek, szkół, kursów, pokazów i popierania czytelnictwa;

d) udzielanie członkom informacji i porad prawnych;

e) ułatwianie korespondencji z krajem i odszukiwanie rodzin na wygnaniu;

f) roztoczenie opieki nad Polakami inwalidami i rannymi i pośredniczenie w wyszukiwaniu im pracy oraz udzielanie zapomóg (paragraf 5).

Składki członkowskie.

Wpisowe w wysokości rubli 5 opłacają wszyscy rzeczywisci członkowie związku, oprócz żołnierzy. Składka miesięczna dla oficerów wynosi 1 procent od pobieranego żołdu, dla szeregowców 10 groszy (paragraf 7).

Teren związku.

Terenem związku jest Front Zachodni [powinno być: obszar operacyjny Frontu Zachodniego – M.W.], czyli wszystkie oddziały i instytucje wojskowe, podlegające władzy głównodowodzącego armiami Frontu Zachodniego (paragraf 9).

Skład związku.

Członkowie związku dzielą się na rzeczywistych, honorowych i popierających (paragraf 10). Członkiem rzeczywistym związku może być każdy wojskowy, uważający się za Polaka, a mianowicie oficerowie służby czynnej i dymisjonowani, szeregowcy, lekarze, farmaceuci, urzędnicy, kapelani wojskowi, junkrowie i siostry miłosierdzia (paragraf 11).

Zakładanie oddziałów.

Związek może zakładać w obrębie swej działalności oddziały (paragraf 21).

Oddziały mogą się zawiązywać w każdej miejscowości [obszaru operacyjnego] frontu na podstawie niniejszej ustawy (paragraf 22).

Członkowie związku nie mający możliwości stworzyć osobnego oddziału obowiązani są przystąpić do najbliższego oddziału, jaki powstanie (paragraf 23).

Na czele każdego oddziału stoi zarząd obierany przez ogólne zebranie członków tego oddziału (paragraf 24).

Organizację oddziałów, zakres ich kompetencji oraz sposób ich komunikowania się z zarządem związku określi instrukcja opracowana przez komisję i zatwierdzona przez walne zgromadzenie związku (paragraf 25).

Walne zgromadzenie.

Walne zgromadzenie składa się z delegatów poszczególnych oddziałów związku, przy czym oddziały liczące do 500 członków wysyłają jednego delegata, pozostałe zaś jednego na każdych 500 członków (paragraf 42).

Załącznik nr 2.

Wykaz uchwał podjętych przez uczestników II Zjazdu ZWP
Frontu Zachodniego.

1) Adres do Rady Regencyjnej – wita ją jako naczelną władzę narodu polskiego; łączy się z nią w walce o urzeczywistnienie Niepodległej i Zjednoczonej Polski Ludowej z dostępem do morza.

2) Jenerałowi Józefowi Piłsudskiemu, swemu wodzowi duchowemu, największemu bohaterowi narodowemu w chwili obecnej składamy hołd wyrażając pragnienie stanąć pod jego bezpośrednim dowództwem w walce o całkowite wyzwolenie Ojczyzny.

3) Związki wojskowych Polaków winny być niezwłocznie zalegalizowane.

4) Wezwanie Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego do bezzwłocznego zwołania II Ogólnego Zjazdu Wojskowych Polaków i to w porozumieniu z Komitetem Głównym (lewicy).

5) Zjazd stwierdza ze zdziwieniem nieobecność przedstawicieli I Korpusu Polskiego i wzywa Naczelną Polską Komisję Wojskową, aby na II Ogólnym Zjeździe korpus był reprezentowany przez delegatów z wyboru przy zachowaniu proporcji ogólnych.

6) Wszyscy wojskowi Polskiej Siły Zbrojnej mogą być członkami związków wojskowych Polaków, a Naczelną Polską Komisję Wojskową winien zwoływać narady okresowe przedstawicieli armii, okręgów i Polskiej Siły Zbrojnej.

7) Naczelną Polską Komisję Wojskową jest obecnie jedyną instytucją wojskową, a do jego wskazań wszyscy Polacy winni się karnie stosować.

8) Dotychczasowa służba Polaków w armii rosyjskiej była jedynie wspólnotą celów walki i pragnieniem, by masowe wycofywanie Polaków z szeregów armii rosyjskiej nie doprowadziło do jej dezorganizacji; wzięwszy to pod uwagę uchwalono depezę do władz rosyjskich.

9) II Zjazd ZWP Frontu Zachodniego w imię sprawiedliwości żąda natychmiastowego zwolnienia jeńców Polaków zmuszonych być poddanymi państw centralnych, obecnie synów Wolnej Polski.

10) Celem ujednoczenia prac mobilizacyjnych i wyjścia z chaotycznej sytuacji w sprawie przenoszenia się Polaków do korpusu, zjazd uważa za konieczne utworzenie filii wydziałów mobilizacyjnych w zarządach związków wojskowych Polaków, które wspólnie z Wydziałem Mobilizacyjnym I Korpusu Polskiego i dowództwem korpusu będą realizować wydzielanie Polaków z armii rosyjskiej.

11) Zwracamy się do Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego o jak najszybsze powołanie komisji, które opracują na zasadach demokratycznych i zgodnie z duchem polskim regulaminu organizacji wewnętrznej Polskiej Siły Zbrojnej i przedłożą go do zatwierdzenia przez II Ogólny Zjazd.

12) Protest przeciw formacjom rewolucyjnym; Zjazd w związku z tym postanowił wysłać do głównodowodzącego (Stawka – Sztab polowy armii rosyjskiej) depezę; treść depezy: Zjazd ZWP Frontu Zachodniego jednogłośnie żąda natych-

miastowego odwołania rozkazu głównodowodzącego Frontu Zachodniego numer 359, zabraniającego przenoszenia się wojskowych Polaków do korpusu.

13) Rozpatrzywszy sprawę wygnańców, brutalną i bezmyślną wolą caratu wypędzonych ze stron rodzinnych wyraża uznanie dla Centralnego Komitetu Obywatelskiego i Polskiego Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny za dotychczasową działalność w zakresie opieki.

14) Zjazd wita Polską Radę Główną do Spraw Powrotu do Kraju przez Front Zachodni wierząc, że organ ten, jako czynnik łączący wszystkie cywilne siły pragnących powrotu zdoła najlepiej wykonać pracę organizacji powrotu; wzywa też zjazd wszystkie związki wojskowych Polaków Frontu Zachodniego do nawiązywania z Radą Główną w Mińsku, jak i z poszczególnymi jej organizacjami w terenie kontaktu i współpracy.

15) Uznawszy sprawę wygnańców jako jedną z najważniejszych krzywd narodu polskiego z winy i złej woli carskiego rządu, zwraca się do Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego, aby kategorycznie żądał:

a) udziału w preliminaryjnych pertraktacjach stałego przedstawiciela społeczności wygnańczej;

b) wyasygnowania ze środków państwowych kredytu na dalsze prowadzenie akcji opiekuńczej i na powrót do kraju;

c) by rząd wolnej Rosji nie szedł śladem zawsze spóźnionych rozporządzeń rządu carskiego, a sprawę powrotu łącznie z prawdziwą demobilizacją armii rozpatrzył i oddał w kierownictwo oraz wykonanie organizacjom narodowym udzielającym im kredytów i środków zaopatrzenia.

Biorąc pod uwagę, że strumień powrotu będzie szedł przez strefę Frontu Zachodniego, [zjazd] prosi Naczelną Polską Radę Główną do Spraw Powrotu do Kraju, by wszedł w porozumienie z Oddziałem Demobilizacyjnym Wojskowego Rewolucyjnego Komitetu Frontu Zachodniego.

Wobec wstrzymania dotacji dla Centralnego Komitetu Obywatelskiego i Polskiego Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny, co skazało rzesze wygnańcze na ostateczną nędzę i głód. Zjazd uchwalił wysłać następującą depeszę.

Piotrogród. Do Rady Komisarzy Ludowych.

II Zjazd Delegatów Związku Wojskowych Polaków Frontu Zachodniego stwierdza okropne położenie wygnańców Polaków, których tylko nieznaczna część jest zdolną do pracy i protestuje przeciw zamknięciu kredytu polskim instytucjom opieki nad wygnańcami. Zjazd piętnuje okrucieństwo, które podwaja zbrodnie popełnione nad narodem polskim przez carat, przez przymusowe wysiedlenie jego obywateli z granic ziemi ojczystej i żąda natychmiastowego otwarcia kredytu.

Zważywszy, że powszechne pragnienie powrotu do kraju oraz paląca konieczność przyspieszenia tego powrotu wymaga natychmiastowego porozumienia się z rządem polskim w celu uzyskania jego w tym względzie poparcia i współdziałania, Zjazd żąda od Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego, aby wszedł w kontakt z rządem polskim i domagał się od

władz rosyjskich i niemieckich otwarcia kordonu wojennego podczas zawieszenia broni dla Polaków obywateli państwa Polskiego.

Podpis dotyczący tekstu sprawozdania i załącznika numer 2.
Przewodniczący II Zjazdu ZWP Frontu Zachodniego
[sztabskapitan Ignacy Matuszewski]
Zarząd Związku Wojskowych Polaków Frontu Zachodniego

Druk.

CAW, Dokumenty ZWP, sygn. 122/100/2, brak paginacji.

Dokument nr 7

1918 styczeń 28, Słuck. – Protokół poufnej narady uczestników 5 Zjazdu Związku Wojskowych Polaków 2 Armii.

Obecnych 22 delegatów.

Zebranie zagaił Czesław Wolff. Większością głosów na przewodniczącego został wybrany Gawor, a protokółował Bahrynowski.

Przewodniczący wyjaśnił powód zwołania 5 Zjazdu. Stwierdził małą liczbę obecnych i postawił kwestię, czy można uznać zjazd za prawomocny. [Chorąży] Wolff zaproponował rozstrzygnięcie tej kwestii do jutra biorąc pod uwagę możliwość opóźnień.

Porządek dzienny:

- 1) Rozpatrzenie porządku dziennego pierwszego dnia zjazdu;
- 2) Wybór prezydium;
- 3) Wybór komisji mandatowej;
- 4) Debata nad wnioskiem Wolffa, by w celu uniknięcia rozłamu zjazd przy głosowaniu obowiązuje się poddać większości;
- 5) Wolne wnioski.

Porządek [obrad pierwszego dnia zjazdu] przygotowała Komisja Organizacyjna; odczytał go przewodniczący. Kolega [sztabskapitan Ignacy] Matuszewski natomiast zaproponował odłożenie [ewentualnych] zmian do jutra; propozycję przyjęto głosowaniem. W sprawie prezydium Dybowski proponował też zaczekać do jutra, a Matuszewski prezydium wybrane na dzień dzisiejszy (!) zaproponował zachować, by zebranie mogło zacząć funkcjonować¹⁵.

Co do prawomocności zjazdu wyjaśniono, że wobec demobilizacji i szybkiego zmniejszania się liczby Polaków 2 Armii nie można osądzić, czy liczbę obecnych

¹⁵ Została przyjęta propozycja Ściegosa.

należy uznać za dostateczną. Zebrani decydują się zebrać nazajutrz, to jest 16 (29) stycznia 1918 r. o godzinie 15.00.

Zadania Komisji Mandatowej zaproponowano (Krassowski) powierzyć Komisji Organizacyjnej, a sporne kwestie zostawić do decyzji zjazdu. Wniosek przyjęto.

Co do punktu 4-tego Wolff ponawia swój wniosek o decyzjach większości. Zabierają głos w tej sprawie: Wolff, przedstawiciel Komisariatu [Polskiego w Mińsku], Krassowski, Dybowski, Matuszewski, Gawor i inni. Stwierdzono, iż przyjęcie wniosku nie oznacza, że uniknięto rozłamu, a [inżynier Zbigniew] Słomiński zaproponował nie podawać wniosku pod głosowanie. Spór się przedłużył i Wolff wniosek wycofał.

Punkt „wolne wnioski”: [obejmie] informację o lokalu [zakwaterowania] oraz o strawie i zebranie zamknięto.

Protokółował Matuszewski

Oryginał, rękopis.

CAW, Dokumenty ZWP, sygn. 122/100/70, s. 211.

Dokument nr 8

1918 styczeń 29, Słuck. – Protokół 5 Zjazdu Wojskowych Polaków 2 Armii.

Obecnych 36 [delegatów] plus 5 przedstawicieli organizacji społecznych.

Zagań [Czesław] Wolff o godzinie 16.00. Na przewodniczącego wybrano inżyniera Słomińskiego, zastępcą Gawora, sekretarzem Bahrynowskiego. Powitano [podpułkownika Pawła] Aleksandrowicza (po uwolnieniu z aresztu rosyjskiego). Komisja Mandatowa złożyła sprawozdanie. Wyłoniła się sprawa sporna o to, czy przedstawiciele organizacji społecznych mają głos decydujący. Po przegłosowaniu zadecydowano, że tylko doradczy. W myśl decyzji zebrania poufnego prezes zapytał o zdanie na temat prawomocności zjazdu i [zebrani] jednogłośnie uznali, że prawomocny.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie zjazdu.
2. Obiór prezydium.
3. Sprawozdania delegatów.

Część polityczna:

- stosunek do rewolucji rosyjskiej,
- sprawa aresztowań i rozbijania Polskiej Siły Zbrojnej.

Część organizacyjno-techniczna:

- zorganizowanie II Ogólnego Zjazdu,
- [sprawy] organizacyjne Związku Wojskowych Polaków 2 Armii,
- demobilizacja armii [rosyjskiej].

Samopomoc żołnierska.

4. Stosunki z Krajem.

5. Wolne wnioski.

Sprawozdanie z działalności Związku Wojskowych Polaków przy sztabie 2 Armii (lewica) składa Gawor i odczytuje wykaz członków. Wolff za nieobecnego z powodu aresztowania pułkownika [Eugeniusza] Szpręglewskiego naświetlił różnicę, jaka zachodzi między zarządem Związku Wojskowych Polaków 2 Armii jako instytucji jednoczącej związku a Związkiem wojskowym i Związkiem Wojskowym Polaków przy sztabie 2 Armii. Kolejno zabierali głos Krassowski, Ściegosz, Kaczorowski głównie na temat działalności obu związków. Wywiązała się dyskusja schodząca na tory osobiste. Mówcy wykazywali sobie wzajemne błędy, czyniąc zarzuty. Ściegosz zaproponował przerwanie dyskusji na tematy osobiste, inni [zaś] zamknięcie listy [przemawiających]. Listę zamknięto po przegłosowaniu.

Dalsze sprawozdania. Inżynier [Stanisław] Słomiński i [Piotr] Franaszczuk. Następnie przedstawiciel Komisariatu Polskiego w Mińsku Kaczorowski przedstawił historię powołania komisariatu i poinformował o pracy rozpoczętej przez ten organ. Potem występował podoficer [Stanisław] Zendlewicz i zaznajomił zebranych z działalnością Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza. Matuszewski przekazał zaś, co osiągnęła Misja Delegatów Związków Wojskowych Polaków [czterech] frontów¹⁶. Podczas pobytu w Piotrogradzie, a chodziło o uregulowanie stosunku Rady Komisarzy Ludowych do sprawy polskiej, w szczególności do żołnierza Polaka w szeregach rosyjskich wobec walk wewnętrznych w Rosji. [Przekazał, że rząd Komisarzy Ludowych uważa za niemożliwe zwolnienie Polaków z szeregów rosyjskich. Charakteryzując chwilę obecną Matuszewski zaznaczył, że Korpus Polski zajmując podczas powrotu mas wygnańczych odcinki frontu, przez które będą prowadziły drogi powrotne, mógłby bronić powracających przed bandami mogącymi podejmować rabunek bezbronnych. Nawoływał do zgody i szybkiego organizowania się, gdyż Niemcy są powrotowi stanowczo przeciwni.

Ściegosz informował o działalności Związku Wojskowych Polaków Frontu Zachodniego. Kaczorowski podawał zaś informacje dotyczące składu politycznego Komisariatu Polskiego w Piotrogradzie, a Matuszewski zaznaczył, że Rada Komisarzy Ludowych, Naczelny Polski Komitet Wojskowy (NPKW), Główny Komitet (lewicy) i Komisariat Polski starają się unikać nieporozumień w sprawie polskiej i [zaznaczył], że aresztowanie [członków] NPKW nastąpiło nie skutkiem zarządzenia Rady Komisarzy Ludowych, lecz z rozkazu Stawki, [a mianowicie chorążego Mikołaja] Krylenki. Dodał, że do Stawki prowadzą nici niejednej intrygi mającej na celu starcie polsko-rosyjskie.

Kaczorowski zabrał głos ponownie i charakteryzując chwilę podkreślił doniosłość zmian i wydarzeń zapowiadanych rychłym powrotem wygnańców i koncentracją zdemobilizowanych w pasie przyfrontowym, bez zarobku i bez chleba. Oskarżył społeczność polską o niedostateczną troskę o los chłopów i robotnika pol-

16 Chodziło o wojska Frontów: Północnego, Zachodniego, Południowo-Zachodniego i Rumuńskiego.

skiego, wyrzuconego na obcy grunt. Kaczorowski zaznaczył [ponadto], że jeszcze w 1917 r. burżuazja zdając sobie sprawę z nadchodzącego zakończenia wojny, nie przygotowała pomocy wygnańcom. Teraz, gdy fala powrotu zaleje gościńce do Polski należy wszystko przewidzieć i zorganizować w wyznaczonych miejscach punkty żywnościowe i lekarskie, zebrać siłę pociągową i środki komunikacyjne.

Aleksandrowicz stwierdził, że jest ktoś niewidzialny, kto stara się o zwaśnienie narodu polskiego i rosyjskiego, zastanawiał się komu to mogło być potrzebne i uznał, że nici tej intrygi nie kończą się w Stawce, lecz znacznie dalej, a gubią się gdzieś za kordonem.

Zamknięto listę mówców z powodu późnej pory.

Dalsze głosy nawiązujące do poprzednich wypowiedzi skupiały się wokół punktu 3, [czyli] sprawy polityczne. O godzinie 21 debaty przerwano i zebrani postanowili zejść się 30 stycznia 1918 r.

Drugi dzień obrad.

Kaczorowski szkicował dzieje rewolucji i ruchu rewolucyjnego w Polsce i w Rosji. Wzniósł okrzyk na cześć rewolucji rosyjskiej i polskiej.

Ścięgosz zsumował pokrótce działalność Rady Komisarzy Ludowych i podkreślił nikłe jej rezultaty. Na koniec wezwał do organizowania się i do uświadamiania, że po powrocie do kraju należy wziąć się do pracy i odbudowy. W tym samym duchu przemawiał Franaszczuk. Gawor w krótkim przemówieniu objaśnił przykłady gospodarki burżuazji polskiej i jej stosunku do ludu oraz uzewnętrznił myśl, że teraz lud sam powinien rządzić sobą i stanowić o sobie.

Dybowski poświęcił swe przemówienie prostowaniu błędów poczynionych przez mówców poprzednich.

Słomiński wypowiedział się, że rewolucja w Polsce jest nieunikniona, jak i w Niemczech. Dlatego też na emigracji należy bacznie przyglądać się i obserwować rewolucję rosyjską, by w kraju rewolucję przeprowadzić na zasadach prawdziwie demokratycznych, by uniknąć zniszczeń.

Matuszewski streścił czego emigracja powinna się domagać od rządu rosyjskiego.

Krassowski odczytał rezolucję jako wyraz stosunku do rewolucji rosyjskiej. Matuszewski również odczytał rezolucję. Dla ostatecznej jej redakcji wyłoniono sześciu osobową komisję: Matuszewski, Krasowski, Kaczorowski, Słomiński, Ścięgosz, Gawor. Obiad 14.00–16.00.

Przewodniczący odczytuje rezolucję.

„V Zjazd Wojskowych Polaków 2 Armii wita rewolucję rosyjską i jej hasła rządów ludowych i samookreślenia narodów stwierdzając, iż ona pierwsza uznała prawo Polski do zjednoczenia i niepodległości, wita lud rosyjski z jego przedstawicielami wyrażając uznanie dla proletariatu walczącego o wolność i prawa człowieka-obywatela i narodów uciśnionych”.

Rezolucję przyjęto jednogłośnie.

Punkt. – Sytuacja polityczna w dobie obecnej a sprawa polska.

Gawor stwierdza, że istnieje kilka rządów polskich, z których każdy na własną rękę prowadzi politykę i decyduje o losach narodu. Nawołuje do rezolucji stanowczo potępiającej wszystkie dotychczasowe rządy jako nie utworzone z woli całego narodu.

Matuszewski zgadza się z Gaworem, ale w stosunku do Rady Regencyjnej zaznacza, że takowa znajduje się w stadium rozwoju i nie wiemy, w jakich warunkach pracuje, a więc z potępieniem jej należy się wstrzymać.

Kaczorowski rozszerzający myśl Gawora, a Dybowski występujący w obronie Rady Regencyjnej [stwierdził, że] jako rząd prowizoryczny nie może zadowolić całego narodu, lecz należy pamiętać o warunkach jej pracy, w jakich też powstała.

Potem przemawiali Szularczyk, Ściegosz, Franaszczuk, Gawor, Matuszewski, Krassowski i Kaczorowski.

Matuszewski złożył rezolucję w kwestii stosunku zjazdu do sytuacji politycznej. „V Zjazd Ogólny Wojskowych Polaków 2 Armii stwierdza, że rząd polski może powstać jedynie w kraju i zjazd wszystkie próby tworzenia rządu polskiego na emigracji potępia, Radę Regencyjną zjazd uważa za stadium przejściowe wierząc, że Sejm polski ogólny na zasadzie powszechnego głosowania zwołany w Warszawie wyłoni rząd narodowy polski”. Sowa: „...na zasadzie powszechnego głosowania” to poprawka Krassowskiego, który dodał ponadto słowa: „...Rada Regencyjna, narzucona przez władze niemieckie”. Matuszewski oznajmił, że z tą [dodatkową] poprawką się zasadniczo zgadza, lecz uważa za zbędną, bo to oczywista prawda. 22 głosy [za rezolucją bez poprawki], 10 głosów za [uwzględnieniem poprawki], 1 wstrzymujący się.

Komisja formująca postulaty emigracji wobec rządu rosyjskiego na skutek żądania Gawora została wyłoniona. Weszli: Wolff, Matuszewski, Gawor, Krassowski i Franaszczuk.

Aresztowania.

Ściegosz, Dybowski i Matuszewski nawoływali do protestu przeciw gwałtom i prowokacjom. Kaczorowski informował w jakim celu i w jaki sposób burżuazja tworzyła Polską Siłę Zbrojną, by bagnetem polskiego żołnierza popierać swoje interesy. Wolff czyni sprostowania i wita zjazd w imieniu uwięzionego [pułkownika] Szpręglewskiego. Franaszczuk podkreśla ciężkie warunki żołnierza Polaka w armii rosyjskiej. Tłumaczył, jak znalazł się w armii rosyjskiej. Gawor zaznaczył, że jednak ze strony żołnierzy i oficerów korpusu były czyny, które mogły spowodować zaostrenie stosunków z ludnością.

Matuszewski czyni sprostowania [dotyczące wypowiedzi Gawora].

Przerwa na kolację; godzina 20.15. Wznowienie [obrad o godzinie 22.00]. Przedstawiciel komisji odczytuje treść dwóch rezolucji.

Trzecia przyjęta rezolucja.

„V Zjazd Wojskowych Polaków 2 Armii stwierdza, że rząd Rewolucyjnej Rosji winien spełnić następujące prawne żądania:

- 1) aby przy pertraktacjach pokojowych rząd głoszący zasadę stanowienia narodów o sobie konsekwentnie żądał usunięcia wojsk niemieckich z ziem polskich;

- 2) aby przy pertraktacjach pokojowych zabezpieczone zostało przedstawicielstwo polskie;
- 3) aby żaden Polak nie był zmuszany do brania udziału wbrew woli w walkach wewnętrznych Rosji po jakiegokolwiek stronie;
- 4) aby został zabezpieczony byt mas wygnańczych i żołnierzy zwolnionych od służby wojskowej i ułatwiony im jak najprędzszy powrót do Kraju;
- 5) aby przy pertraktacjach pokojowych zabezpieczone zostało odszkodowanie przez strony walczące za straty poniesione przez Polaków w skutek wojny.

Rezolucję przyjęto jednogłośnie.

Rezolucja czwarta.

„V Zjazd Wojskowych Polaków 2 Armii wobec aresztowania członków Zarządu Związku Wojskowych Polaków 2 Armii i Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego i innych oraz zaszłych nieporozumień i prowokacji w Korpusie Polskim i 1 Rewolucyjnym Pułku Polskim (biełgorodzkiem), nawet bez uprzedniego porozumienia się władz rosyjskich z Komisariatem do Spraw Polskich¹⁷ postępowanie takie uważa za zgubne i żąda jak najprędzszego wyświeślenia tych spraw i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności”. [Tu] Krassowski proponuje poprawkę: „Pułku polskiego biełgorodzkiego bez uprzedniego i tak dalej”. Poprawka odrzucona: 23 głosy przeciw, 6 głosów za, powstrzymało się [czterech] uprawnionych do głosowania.

Przewodniczący zaznajamia delegatów z porządkiem wyborów na II Ogólny Zjazd Wojskowych Polaków. Wobec tego, że zebrani reprezentowali 1527 Polaków należało wybrać dwóch delegatów, reprezentujących więcej niż 50-ciu, a zatem mających prawo głosu, prócz członków zarządu (było ich 5-ciu) prawo przysługuje 13-tu [dodatkowym] osobom. Razem 18 mających prawo głosu. Prócz tego było 15-tu reprezentujących mniej niż 50-ciu [członków ZWP], ale razem znaczną liczbę wojskowych Polaków komisja zaproponowała utworzyć dla nich 5 grup i każdej przyznać po jednym delegacie.

Zgłoszono kandydatury: Słomiński, Dybowski, Franaszczuk, Gawor, Krassowski, Szularczyk. Głosowało 24 [uczestników obrad] Słomiński otrzymał 20 głosów, Dybowski 12, Franaszczuk 7, Gawor 7, reszta po jednym głosie. Delegatami zostali Słomiński i Dybowski, zastępcami Franaszczuk i Gawor. Do Komisji Mandatowej przyszłego zjazdu wybrano Słomińskiego.

Co do organizacji związków wojskowych Polaków 2 Armii.

Wolff, Franaszczuk i Aleksandrowicz stwierdzili istnienie rozłamu. Gawor powiedział, że zgoda jest jeszcze przedwcześnie; będzie ona lub nie, w zależności od tego, co zaopiniuje I Ogólny Zjazd. Toż samo Kaczorowski. Przewodniczący proponuje rezolucję: „Witamy wspólny kontakt związków wojskowych Polaków ze Związkiem przy Sztapie 2 Armii (lewicy) i życzymy, aby praca ta wydała owocne rezultaty – mamy nadzieję, że II Ogólny Zjazd Wojskowych Polaków ustali wspólne, zgodne życie na wygnaniu”. Jednogłośnie przyjęcie. Wstrzymało się czterech.

Uzupełnienie składu Zarządu Związku Wojskowych Polaków 2 Armii. Wybrano dwóch nowych członków i obrady przeniesiono na 21 stycznia 1918 r.

¹⁷ Chodzi o resort, na czele którego stał Lew Trocki.

[W dniu] 31 stycznia 1918 r. obecnych 17 delegatów.

[Obradowano w sprawach. – Stosunki z Krajem.

Zabierali głos Gawor, Kukieł i Franaszczuk o próbach przesyłania listów.

Rezolucja:

„V Zjazd Związków Wojskowych Polaków 2 Armii poleca delegatom na II Ogólnym Zjeździe Wojskowych Polaków zajęcie się sprawą korespondencji z Krajem i zorganizowania prawidłowej poczty.

Demobilizacja.

Wolff zwraca uwagę, że należałoby pomyśleć o odzyskaniu majątku zmobilizowanego w Kraju i odczytał w tej sprawie rezolucję 4 Armii do rządu rosyjskiego. Franaszczuk powiadomił zebranych o spolonizowaniu 62 drużyny¹⁸ i zaproponował w sprawie majątkowej wysłać delegatów do komitetu armii¹⁹. Zaproponował [następującą uchwałę].

„V Zjazd uchwała powołać sekcję demobilizacyjną i samopomocy żołnierskiej z prawem kooptacji w celu uzyskania inwentarza demobilizowanych oddziałów i zabezpieczenia bytu oraz organizacji zwolnionych żołnierzy. Skład [osobowy sekcji]: Franaszczuk. Kolega ze Związku Wojskowych Polaków Sztabu 2 Armii (lewicy), koledzy Wieczerek, Stanisław Zieliński i Bocian. Rezolucję przyjęto jednogłośnie.

Brak podpisu pod sprawozdaniem.

Oryginał, rękopis.

CAW, Dokumenty ZWP, sygn. 122/100/70, s. 211.

Dokument nr 9

1918 luty 2, Słuck. – Pismo Zarządu Związku Wojskowych Polaków do Rewolucyjnego Komitetu 2 Armii w sprawie plakatu wzywającego do walki zbrojnej z I Korpusem Polskim.

Wobec tego, że na ulicach Słucka Komitet Armijny rozwiesił wezwania do walki z I Korpusem Polskim, który został oskarżony o kontrrewolucję, my żołnierze Polacy 2 Armii oświadczamy, że stosunek nasz do rewolucji rosyjskiej został określony jeszcze podczas zjazdu armijnego. Jedynym naszym dążeniem jest najszybszy powrót do Kraju. Jednostki korpusu koncentrują się zgodnie z rozkazami głównodowodzącego armii rosyjskiej i głównodowodzącego Frontu Zachodniego, nie zaś

18 Określenie rosyjskie, a chodzi w istocie o batalion.

19 Franaszczukowi chodziło o komitet 2 Armii.

samozwańczo. Prosimy o niezwłoczne wyłonienie mieszanej komisji rosyjsko-polskiej dla wyjaśnienia nieporozumień.

[Podpis]: Zarząd Związku Wojskowych Polaków 2 Armii

Kopia, rękopis.

CAW, Dokumenty ZWP, sygn. 122/100/70, s. 108.

Dokument nr 10

1918 luty 8, Słuck. – Zaświadczenie tożsamości wystawione przez Zarząd Związku Wojskowych Polaków 2 Armii.

Okaziciel niniejszego Stefan Sokolowski jest obywatelem Królestwa Polskiego, mieszkańcem guberni łomżyńskiej, powiatu Wysokie Mazowiecki, gmina Szepietowo, wieś Briuki, co pieczęcią i podpisem stwierdzamy. Zastępca prezesa chorąży Wolff.

Kopia, maszynopis.

CAW, Dokumenty ZWP, sygn. 122/100/70, s. 139.

Dokument nr 11

1918 luty 8, Słuck. – Zaświadczenie wystawione przez Zarząd Związku Wojskowych Polaków 2 Armii na okaziciela.

„Okaziciel niniejszego, starszy lekarz wojskowy doktor Szymon Katanellenbogen jest tymczasowym mieszkańcem miasta Słucka jako wolno praktykujący doktor i w razie potrzeby ma prawo wolnego przejazdu do stron rodzinnych, co pieczęcią i podpisem stwierdzamy. Zastępca prezesa chorąży Wolff”

Z oryginałem zgodne, za sekretarza Mieszkowska

Kopia, maszynopis.

CAW, Dokumenty ZWP, sygn. 122/100/70, s. 140.

Polish military movement in Russia in 1917

Summary

Radicalization of the political situation in Russia in autumn 1917 led to the overthrow of Interim Government and taking over power by the Bolshevik Council of People's Commissars. These changes were accompanied by Bolsheviks' aspirations to abolish the I Polish Corps and increasing deterioration of conditions for the operation of associations functioning in the Russian Army from April 1917 as associations of Polish military men, whereas published documents refer mainly to the activity of one of them, which, however, was the most active, i.e., the Association of Polish Military Men of the 2 Army. It results from the documents' content that apart from serious concerns about the lot of all Poles who were still within the ranks of Russian military forces, there were also worries about securing their return to the homeland. What is more, warnings addressed at them not to get involved into Russian domestic matters, particularly into an armed confrontation between the revolution's advocates and opponents, were of great significance. Furthermore, the published documents also contain a lot of information about a hard lot of Polish exiles who were dragged to Russia in 1915, i.e. during the retreat of Russian troops.

Польское военное движение в России в 1917 году

Резюме

Радикализация политической ситуации, которая наступила в России осенью 1917 г., привела к свержению Временного правительства, а к власти пришел большевистский Совет народных комиссаров. Эти изменения сопровождало стремление большевиков ликвидировать I Польский корпус и нарастающее ухудшение условий деятельности обществ, функционирующих в русской армии с апреля 1917 г. как союзы военных-поляков. Публикуемые документы касаются, главным образом, деятельности одного, однако самого активного, объединения, а именно Союза военных-поляков 2 Армии. Из содержания этих документов следует серьезная озабоченность о судьбе всех поляков, находящихся ещё в российских вооружённых силах, а также об обеспечении их возвращения на родину. Кроме того, существенное значение

имеют предостережения, чтобы эти поляки не были втянуты во внутренние российские дела, особенно же в вооружённый конфликт сторонников и противников революции. Публикуемые документы содержат тоже много сведений о тяжёлой судьбе польских изгнанников, попавших в Россию в 1915 г., т.е. во время отступательных действий русской армии.